



rys. Piotr Bal

Magia Świąt

Zasiądźmy wszyscy do Wilii
Puste miejsca
Zostawmy dla podróżnych
I razem cieszymy się tradycją
Wspomnieniem chwili
Tej wieczornej
Gdy wschodzi pierwsza
Gwiazda na firmamencie
Wspominajmy narodziny
Małego Jezuska
Śpiewajmy kolędy
Nućmy pieśni
I na pasterkę pójść
Nie zapomnijmy
Pomódlmy się
Szczerze i szczerze
Życzenia sobie złożmy
Wierząc, iż spełni się
Nawet niemożliwe
Z kolędą na ustach
„Jezus malusieńki”
W ten dzień wyjątkowy
Zaśnijmy

Anna Kwiatkowska

Redakcja:

Sylwester Chalastra
Bożena Florek
Sven Hajman
Krzysztof Kijowski
Adam Kukla
Anna Kwiatkowska
Marek Migdał
Marian Skoczylas
Elżbieta Tokarz
Lidia Wąsik
Lesław Wąsowicz
Wojciech Wierzbicki

Współpracują:

Tadeusz Gorlach
Mirek Konieczny
Robert Kubik
Emilia Ożana
Perła

Prowadzenie:

Beata Słowakiewicz

Pomoc:

Dorota Najder

Drodzy Czytelnicy!

W tym szczególnym, pięknym czasie Bożego Narodzenia i witania Nowego Roku życzymy Wam zdrowia, szczęścia, udanych spokojnych Świąt, spełnienia marzeń i życzeń wigilijnych. Życzymy, by przy wigilijnym opłatku każdy mógł się zjednoczyć w zadumie i radości z Narodzenia Dzieciątka. Pamiętajmy w tym czasie o wszystkich potrzebujących i samotnych, by także oni odczuli świąteczną radość. Życzymy Wam też obfitego stołu wigilijnego, wspaniałych prezentów, bogatej Gwiazdki, radosnego czasu z kołędami i pastorałkami. Niech czar i magia tego wspaniałego czasu Bożego Narodzenia przetrwa w nas jak najdłużej! A nadchodzący Nowy Rok niech przyniesie nam same dobre wydarzenia i miłe niespodzianki, niech będzie pomyślny i szczęśliwy, lepszy niż obecny, niech nas mile zaskoczy i tchnie w nas ducha optymizmu i radości, niech się nam wszystkim darzy! Do siego roku!

Redakcja

Spis treści

Józef z Nazaretu (Lidia Wąsik)	3
Wiersze (Marek Migdał)	6
O Aniołach (Bożena Florek)	8
Adam i Ewa (Lesław Wąsowicz).....	11
Wiersze (Anna Kwiatkowska)	13
Wiersze (Lidia Wąsik)	14
Mój Dom (Anna Kwiatkowska)	16
Wiersze (Anna Kwiatkowska)	17
Orszak Trzech Króli (Marian Skoczylas).....	18
Wiersze (Tadeusz Gorlach).....	19
Jasełka 2016/2017 (Bożena Florek).....	20
Humor na zimę (Krzysztof Kijowski, Wojciech Wierzbicki)	21
Wigilia w malarstwie (Emilia Ozana)	22
Wiersze (Anna Kwiatkowska)	23
Wiersze (Marek Migdał)	24
Myśli Bożego Narodzenia (Perła)	28
„Listy do M. 3” (Lidia Wąsik).....	31
Z życia Domu – kalendarium	32
Andrzejki 2017 (Bożena Florek)	39
Nasza Seniorka (Lesław Wąsowicz).....	40
„#dziedzictwo” (Wojciech Wierzbicki)	49
Wejście Świętego Mikołaja (Mirek Konieczny).....	51
Plan (Sven Hajman)	56
Rheme (Sven Hajman)	56
Wzgórza Czarownic (Robert Kubik)	57
Strony Rady Mieszkańców	59
Pożegnania.....	59
Krzyżówka	60



rys. Wojciech Wierzbicki

Józef z Nazaretu

W tak uroczystym czasie, jakim jest Boże Narodzenie, nasze serca zostają wypełnione wielką mocą, w której dobroć przewyższa wszelkie trudności, w której ukazana jest siła więzi międzyludzkiej, wspólnoty, której tak potrzebujemy. W przeżywaniu tych ważnych, wielkich wydarzeń ich centrum staje się Święta Rodzina. Najważniejsze jest tu oczywiście Dzieciątko Jezus, którego święte narodziny przeżywamy. To symbol miłości, którą Bóg nam ofiaruje, obwieszczając wielką nowinę, że się właśnie narodził Zbawiciel, świata Odkupiciel. Nocą pasterze budzą się zawiadomieni przez Anioła, że w Betlejem narodził się Jezus, syn Maryi i Józefa. Wówczas pasterze z wielką czcią oddają Mu pokłon, a nad nimi błyszczy Gwiazda Betlejemską. W szopce Dzieciątko, Maryja i św. Józef.

Jak kojarzy mi się św. Józef? Jest opiekunem, człowiekiem łagodnym, troskliwym, uczciwym, prawym, kochającym. Czuwa nad Dzieciątkiem, jest nieskory do gniewu i opiekuńczy dla Maryi. Jaki był naprawdę? Wielkość św. Józefa uznawana jest od wczesnych lat istnienia Kościoła. Józef z Nazaretu, małżonek Marii z Nazaretu, nazywany jest jej Oblubieńcem, opiekunem Świętej Rodziny. Wiemy o nim bardzo mało, Ewangelie podają tylko pewne fakty z jego życia, wspominając o nim zaledwie 14 razy. Do dnia dzisiejszego św. Józef jest traktowany raczej powierzchownie, w porównaniu do kultu maryjnego i innych świętych, a przecież zaraz po Maryi, to św. Józef jest największym świętym w Królestwie Bożym, Opiekunem Boga-Człowieka. W Ewangeliach nie ma ani jednej wypowiedzi Józefa. Głównym źródłem wiedzy o Józefie są apokryfy, czyli teksty związane tematycznie z Nowym lub Starym Testamentem, lecz nieuznane przez Kościół chrześcijański za kanoniczne. Księgi te dają informacje o życiu św. Józefa, lecz są one często zbyt „bajkowe” i niepewne. Na przykład nie wiemy nic o wieku św. Józefa, są różne dane na ten temat. Na starszych obrazach jest przedstawiany jako starzec, lecz to chyba wyobrażenia artystów przypisały Józefowi taki zaawansowany, właściwie starczy wiek. Z kolei współcześnie panuje pogląd, że w chwili narodzin Jezusa był stosunkowo młodym mężczyzną. Prawdopodobnie kiedy poślubił Maryję, Józef był po prostu dojrzałym, ustatkowanym mężczyzną, bo tylko takiemu ojciec powierzyłby w opiekę córkę.

Józef, syn Jakuba pochodził z rodu króla Dawida. Urodził się w Betlejem w czasach okupacji rzymskiej. Pismo Święte nie podaje dokładnej daty urodzin św. Józefa, jest to I wiek p.n.e. Wykonywał zawód cieśli, jako

rzemieślnik był bardzo szanowany w lokalnej społeczności. Przyjął się pogląd, że Józef musiał być bieda-



Lidia Wąsik



rys. Krzysztof Piasecki



rys. Wojciech Wierzbicki



rys. Lidia Wąsik

kiem, ponieważ był cieślą, ale to nie jest raczej prawdą. Cieśla był mistrzem w swoim fachu, z jego usług korzystali wszyscy, produkował drewniane jarzma dla wołów i pług, mógł być też stolarzem. Majątek Józefa nie był wielki, ale na pewno umożliwiał godne utrzymanie dla założonej rodziny.

Oдноśnie charakteru i sposobu bycia, Ewangelie podają tylko jedno słowo: „sprawiedliwy”. Interpretacje są tu dwójakie: pierwsza mówi o przestrzeganiu przez Józefa Prawa mojszowego, zasad i przepisów, zwyczajów i tradycji. Kościół uważa, że Józef wykazywał się ogromną dobrocią, miłosierdziem, litością. Dzięki tym cechom zachowując Prawo, nie dopuszczał żadnej krzywdy, nawet w imię sprawiedliwości. Druga interpretacja skupia się na wypełnieniu przez



rys. Józef Zamojski

niego woli Bożej, trudnej i wymagającej. Otóż Józef, gdy poznał tajemnicę Maryi miał od Niej odejść w poczuciu czci i szacunku wobec Tej, Którą Bóg wybrał, przeznaczył i przygotował, by była Matką Jego Syna. Bóg w tej sytuacji uświadamia jednak Józefowi, że ma być Oblubieńcem Maryi i Opiekunem Dziecięcia, na co on z miłością i uległością odpowiada.

Osoba Józefa w Ewangeljach pojawia się w kontekście życia Maryi i Jezusa. Tych trzech Osób nie da się od siebie oddzielić, tworzą Świętą Rodzinę. Po raz pierwszy spotykamy się z Józefem w genealogii Jezusa, gdzie jest wymieniony jako mąż Maryi (według apokryfów przed małżeństwem z Maryją poślubił Salomeę, z którą miał

czworo dzieci, a owdowiawszy, poślubił Maryję). Następnie Ewangelie pokazują historię poczęcia Syna Bożego. Tuż po zaślubinach, zanim jeszcze zamieszkali razem, Maryja znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Józef wiedząc, że nie jest ojcem, postanowił oddalić Maryję, by nie narazić jej na zniesławienie, nie wiedział bowiem, jak ma się zachować wobec Jej „cudownego” macierzyństwa. W prawie żydowskim karą za cudzołóstwo było ukamienowanie, a mąż miał prawo do rozwodu. Tu jednak ukazana jest sprawiedliwość św. Józefa, który nie podejrzewał Maryi o żadne złe czyny. Bóg wysłał Anioła, by wyjaśnił Józefowi, że wszystko to jest Jego świętą wolą oraz polecił, by nazwał dziecko imieniem Jezus. Wizja Anioła sprawiła, że całkowicie świadomie pojął Maryję za swoją żonę i przyjął do swego domu w Nazarecie. Zanim jeszcze urodził się Jezus, ukazało się zarządzenie cesarza Augusta o spisie ludności. Każdy mieszkaniec spisywany był w miejscu swego urodzenia, więc Józef udał się z rodziną w podróż do judzkiego Betlejem, skąd pochodził. Gdy dotarli na miejsce, Maryja urodziła Jezusa. Łukasz opisując narodziny Jezusa, ukazuje Józefa jako prawdziwie troskliwego męża i ojca, ale również jako świadka, który był przy narodzinach Syna Bożego, widział pokłon pasterzy i mędrców. Zgodnie z tradycją żydowską to do ojca należało obrzezać dziecko i nadać mu imię – czynność ta była uznaniem dziecka za swoje. To Bóg nadał imię Jezusowi, ale przed ludźmi uczynił to Józef i był on uważa-

ny za ziemskiego ojca Jezusa. Następnie Józef wraz z rodziną udaje się do świątyni, by wypełnić przepisy Prawa, czyli dokonać oczyszczenia Maryi i wykupić pierwородnego syna. Te sceny pokazują, że Józef nie był jedynie „opiekunem” Jezusa, lecz rzeczywiście Jego ojcem, nie w sensie biologii, lecz w sensie wychowania i troski. Potem ponownie Anioł nakazuje Józefowi we śnie, by zabrał dziecko z matką i uciekł, jak najszybciej z Betlejem, ponieważ życie Jezusa jest w niebezpieczeństwie – Józef ochronił rodzinę uciekając przed Herodem do Egiptu. Powrócili w ojczyście strony dopiero po śnie Józefa, w którym dowiedział się, że Herod nie żyje. Osiedli w Nazarecie w Galilei. Około dwanaście lat później Jezus, Maryja i Józef udają się do świątyni w Jerozolimie na święto Paschy. W drodze powrotnej Jezus odłącza się od rodziców, odnajdują Go po trzech dniach nauczającego w świątyni. Jezus tłumaczy im, że powinien być w tym, co należy do Jego Ojca. Nie rozumieją tych słów ani Maryja ani Józef, tym bardziej zaś ludzie wokół, którzy byli przekonani, że ojcem Jezusa jest właśnie Cieśla z Nazaretu. To ostatni moment, kiedy Józef jest wprost wymieniany. Ewangelie podają jedynie, że Jezus wrócił z Rodzicami do Nazaretu i był im poddany. Później Ewangelie milczą o Józefie. Nie wiadomo kiedy św. Józef zmarł, ale na pewno stało się to przed rozpoczęciem przez Jezusa publicznej działalności. Według tradycji i wizji wizjonerek śmierć Józefa była wyjątkowa i „cudowna” – zmarł w objęciach Jezusa i Maryi w stanie wielkiej świętości w towarzystwie aniołów i blasku niebiańskiego. Stąd uznany został za patrona umierających i dobrej śmierci, czyli takiej, która zastaje człowieka w przyjaźni z Bogiem.

W Kościele Zachodnim kult św. Józefa jest stosunkowo późny, dopiero od VIII wieku Kościoł zaczął obchodzić wspomnienie św. Józefa. W pierwotnych czasach Kościoła, Józef był jakby przeoczony przez pierwszych chrześcijan, którzy skupiali się głównie na osobie Pana Jezusa. W 1870 roku papież Pius IX ogłosił św. Józefa patronem Kościoła Powszechnego, a Jan XXIII włączył go do kanonu mszalnego. W ikonografii św. Józef przedstawiany jest z Maryją i Jezusem, w scenach jak w szopce betlejemskiej, czy ofiarowania w świątyni, przy pokłonie Mędrców ze Wschodu, z Jezusem, lub sam z narzędziami cieśli lub lilią – symbolem czystości. Uznany jest za patrona chrześcijańskich małżeństw, rodzin oraz ludzi pracy. W kalendarzu liturgicznym Kościoła uroczystości św. Józefa przypadają: 19 marca – uroczystość liturgiczna św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, cały marzec jest poświęcony św. Józefowi, oraz 1 maja – wspomnienie św. Józefa Rzemieślnika.

Św. Józef jest przedstawiany w Kościele jako wzór cnót: posłuszeństwo Bogu, wiara, pracowitość, mę-



rys. Piotr Bal

stwo, sprawiedliwość, czystość, miłość, skromność, ubóstwo, opanowanie. Na całym świecie istnieją ośrodki badawcze prowadzące studia z zakresu józefologii tj. refleksji teologicznej na temat św. Józefa. Jest postacią wyjątkową, godną kultu i naśladowania, jako głowa Świętej Rodziny, Józef został przez Boga obdarzony wyjątkową łaską i zaufaniem – Bóg powierzył mu Maryję i Jezusa pod opiekę. Był pierwszym wzorem prawdziwego chrześcijanina, z którego przykład winni brać wszyscy, żyjąc w prostocie, oddał się całkowicie woli Bożej. Stanowi niedościgniony wzór uczciwości, sprawiedliwości, pracowitości, czystości, odpowiedzialności za los swojej rodziny. Może uczyć właściwej postawy wobec Boga – wyrażenie zgody na Boży plan i podejmowanie wyzwań „rzucanych” przez Boga. Uczy odpowiedniej postawy wobec kobiet, czystości intencji, planów, czystego patrzenia na innych, dostrzegania nie tyle ciała, co przede wszystkim duszy i szukania jej dobra. „Każdy musi wiedzieć, że po Matce Bożej, św. Józef jest ze wszystkich świętych najukochańszy Bogu. Ma on dzięki temu wielką siłę Pana w sobie i może uzyskać łaski dla swoich wyznawców” (św. Alfons Maria Liguori). Gdy więc stoimy przed problemem, pomódlmy się do św. Józefa.

Źródła: pch24.pl, pjarzy.pl,
niedziela.pl

Wigilia

*W święto Wigili składamy
Sobie wszyscy razem życzenia
I czas tutaj świąteczny mamy
My ludzie i wszystkie stworzenia*

*Oplątkiem dzielimy się wszyscy
Dzieląc się nim jednocześnie
Po kolei razem sobie bliscy
Każdy w rodzinie równocześnie*

*Jednocząc się, sobie przebacząc
I składając sobie życzenia
I tę Świętą Wigilię mając
Co w swym uroku wiele odmienia*

*Składamy sobie życzenia świąteczne
W Wigilię ciepło o sobie myślimy
I święta te są tak pożyteczne
Gdy żale i troski wszelkie gubimy*

*Wszyscy się razem jednoczymy
Łamiemy się opłatkiem białym
O Świętach wszyscy myślimy
W nastroju tym doskonałym*



rys. Wojciech Wierzbicki



rys. Józef Zamojski



rys.
Jacek Świstek



rys. Wojciech
Wierzbicki



rys.
Marek Migdał

Boże Narodzenie



Marek Migdał

*W tym roku Boże Narodzenie
Rozpocznie się o właściwej porze
Gdy spełni się nam każde życzenie
Gdyż spełnić się to życzenie może*

*Ta Szopka Betlejemka przecudna
W niej Józef Święty jest przy Maryi
Okolice Betlejem jest ludna
W górzystej, pustynnej Judei*

*A w szopce w skromnym żłóbku
Narodzony Święty Jezusek
A Jezusek płacze w tym żłóbku
Tuli się do Swej Matki, Maryi*

*Święta Maryja czuwająca nad Nim
Nad maleńkim Jezuskiem w żłóbku
W Betlejem, miejscu tymże świętym
W lichej stajence – w tej szopce*

*W szopce Jezusek mały kwili
Płacze on z zimna w stajence,
W ramionach Matki Swej, Maryi
Otulony w zgrzebnej sukience*

*Przy Nim Józef Święty, Opiekun Jego
I Święta Matka Jego, Maryja
Oraz pasterze, bydłeta do tego
A Maryja Jezuska rąbkiem owija*

*A nad Szopką Betlejemką Gwiazda
Świeci Betlejemka nad Jezuskiem
Trzech Króli przybyła tam jazda
Na wielbłądach, osłach, przed Chrystuska*

*Trzej Królowie się pokłonili
Ofiarując mirrę, kadzidło i złoto
W szopce przed malutkim Jezuskiem
Gdyż przybyli oni razem tam po to*



rys. Norbert Głodzik



rys. Marek Migdał



rys. Jacek Świstek



rys. Józef Zamojski



rys. Józef Zamojski



rys. Elżbieta Tokarz

O Aniołach



Bożena Florek

Anioł to stworzona przez Boga nadludzka istota niematerialna, duchowa, obdarzona inteligencją i wolną wolą, która służy i na różne sposoby wypełnia zamysły i wolę Boga. Aniołowie to istoty stworzone na obraz i podobieństwo Boże, które promieniują Bożym podobieństwem w stopniu wyższym od nas, stworzeń ludzkich. Jako duchy czyste, wolne od materii, nie są tak jak nasze dusze, uwiązani ani ograniczeni przestrzenią, jako istoty duchowe nie są widzialni, więc mogą być przy nas, ale my tego nie odczuwamy chociaż wiele dookoła nas działają. Aniołowie występują w niemal wszystkich religiach, obecne jako pozaziemskie istoty duchowe, obdarzone rozumem i wolą, występujące często w olbrzymiej liczbie, w uporządkowanym szyku w roli nadwornej służby Boga, którym zleca On ziemskie zadania.

Wyraz „anioł” przeniknął do polszczyzny z języka czeskiego, który zawdzięcza go misji Cyryla i Metodego. Pierwotnie pochodzi od greckiego słowa „ángelos”, oznaczającego oryginalnie „posłaniec”.

Pierwsze wyobrażenia aniołów istniały w starożytnym Egipcie i Babilonii. W religiach tych cywilizacji były całe zastępy duchów i istot, będących pośrednikami między bogami a człowiekiem. Nauka o aniołach nazywa się angelologią.

Każdy człowiek ma swego strażnika, duchowego przewodnika – Anioła Stróża, posłanego przez Boga, by nas osłaniać i chronić. Choć wielu przestało w anioły wierzyć, to Kościół uczy, że jest ich wielu i chociaż często o nich zapominamy, są zawsze obok nas. Anioł Stróż mówi nam, do czego powinniśmy dążyć, a czego unikać. Pismo Święte wspomina o tym wprost: „Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wy-

znaczyłem. Szanuj go i bądź uważny na jego słowa „. Od dzieciństwa znamy modlitwę do Anioła Stróża i wielu z nas miało obrazek, na którym Anioł Stróż w białej szacie i ze skrzydłami u ramion przeprowadza dzieci przez kładkę na rzece. Aniołowie są posłannikami Boga, którzy stoją u naszego boku i nas chronią, mówią nam, jaki kierunek powinniśmy obrać, są towarzyszami na ścieżkach naszego życia.

Działania aniołów możemy doświadczyć w codziennym życiu. Ich zadaniem jest nie tylko obrona przed złem, choć z tym nam się kojarzą, choćby dzięki modlitwie za wstawiennictwem św. Michała Archanioła. Ich zadaniem jest również przekazywanie nam ważnej wiadomości, że Bóg żyje i jest między nami. Wyraził to ks. Jan Twardowski w wierszu „Anioł przebudzenia”: „Jakie to szczęście obudzić się i zobaczyć Anioła, wysłannika Boga, świadka Jego obecności”. Kiedy budzimy się, jesteśmy wdzięczni Aniołowi Stróżo-



rys. Bożena Florek

wi, prosimy, aby miał nas w swojej pieczy.

W dawnych czasach często przedstawiano anioły jako uskrzydłone zwierzęta z ludzkimi twarzami, z kolei starożytnym aniołom przypisywano pewien rodzaj cielesności. Pierwsze wyobrażenia aniołów istniały w starożytnym Egipcie i Babilonii, w religiach tych cywilizacji były całe zastępy duchów i istot, będących pośrednikami między bogami a człowiekiem. Potem nie tylko wielcy artyści, klasycy sztuki przedstawiali aniołów w postaci ludzkiej, najczęściej jako młodzieńców ze skrzydłami. Ich nagość i bosość stopy miały symbolizować niewinność i oderwanie od spraw materialnych. Również we współczesnej sztuce czy filmach anioł pokazywany jest podobnie – mieszka wysoko w chmu-

rach, jest piękny i pociągający. Anioł może przybrać ludzką postać, o czym czytamy w Biblii, tak naprawdę jest to jednak czysty duch, który nie ma konkretnej postaci fizycznej. Jego moc jest o wiele potężniejsza i zupełnie inna od tej, którą posiadają istoty cielesne. Miecze i skrzydła, które są atrybutami aniołów w ich przedstawieniach mają symbolizować ich cechy – władzę i nieziemskość.

Istnienie aniołów Pismo Święte po prostu zakłada, nie zajmuje się natomiast ich „naturą”, tzn. nie udziela żadnej odpowiedzi na pytanie, kim i jacy oni są, jak wyglądają. W chrześcijańskiej tradycji aniołowie nie są Bożymi siłami, lecz istotami stworzonymi.

Biblia przedstawia nam trzech aniołów: Gabriela, Rafała i Michała. Gabriel po hebrajsku oznacza „Bóg jest moją mocą”, w swej misji spełnia rolę posłańca, który przekazuje ludziom przesłanie od Pana. Archanioł Gabriel pojawia się jako istota niebiańska o wyglądzie mężczyzny. Jest zwiastunem potężnego, mocnego działania Boga w sytuacjach po ludzku niemożliwych, jak poczęcia Jana Chrzciciela czy zwiastowania Marii. Objawia się Najświętszej Marii Pannie zwiastując Jej nowinę o narodzinach Jezusa poczętego pod natchnieniem Ducha Świętego. Objawia się również Józefowi we śnie i przemawia do niego, aby wziął Maryję do siebie jako małżonkę, dzięki czemu nie narazi jej na zniesławienie.

Rafał to po hebrajsku „Bóg uzdrawia”. To jeden z siedmiu aniołów, którzy stoją w gotowości przed majestatem Pana. Michał po hebrajsku znaczy „Któż jak Bóg!”. To archanioł Bożej sprawiedliwości, jeden z najpotężniejszych duchów niebiańskich. Archanioł Michał i jego aniołowie walczą dzielnie z aniołami



rys. Anna Kwiatkowska



zbuntowanymi, są bowiem rozpaleni miłością Boga.

Jedyny dogmat, który odnosi się do Szatana, mówi, że jest to stworzenie Boże, dobre z natury, tylko odwróciło się od swego Stwórcy. Tradycja chrześcijańska głosi, iż boski nakaz wywołał sprzeciw u jednego z aniołów – Szatana, który popadając w pychę nie chciał służyć ludziom, ponieważ są istotami niższymi od aniołów. Diabłu przypisuje się kuszenie człowieka do złego, do grzechu. Jednak diabeł jako upadły anioł nie ma mocy takiej samej jak anioły, gdyż zerwał łączność z Bogiem. Diabeł nie ma więc mocy, by zmusić nas do popełnienia złych uczynków, może nas tylko kusić. Nazwanie kobiety „aniołem” symbolizuje w niej wiele zalet, z kolei nazwanie mężczyzny „szatanem” określa jego zły charakter, trudny do zniesienia przez otoczenie. Rozmaite klęski żywiołowe: powodzie, pożary, trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów uważane są przez ludzi za karę Bożą, bo nie wierzą Bogu, lecz ulegają pokusie szatana.

Aniołowie są istotami duchowymi nadrzędnymi względem ludzi, stworzeni przed człowiekiem, nie żenią się, ani za mąż nie wychodzą, jest ich ogromna liczba, służą ludziom i ich ochraniają, służyli na Ziemi Jezusowi, część z nich upadła i służy szatanowi.

W księgach świętych Bóg ukazany jest jako ktoś pełen

światła duchowego i fizycznego, które promieniuje na wyższych aniołów, zwanych Serafinami. W liturgii synagogałnej inspirowany śpiewem Serafinów, dźwięk chwały Bożej nosi nazwę Kodusza. Według tradycji katolickiej występują nie tylko chóry Serafinów, ale także inne, m.in. Cherubinów, pełnych wiedzy Bożej. W Księdze Rodzaju Cherubini strzegą wejścia do ogrodu Eden.

Głównym zadaniem aniołów jest przebywanie w Niebie, wielbienie Boga – także poprzez taniec i śpiew. W chrześcijaństwie aniołowie pełnią dwie główne funkcje: gloryfikującą – wysławiają chwałę i wspaniałość Boga, oraz pośredniczącą – są posłańcami Boga, opiekunami powierzonych im osób, zanoszą ludzkie modlitwy przed oblicze Boga, oznajmiamy ludziom jego wolę, pomagają podjąć właściwą decyzję. Aniołowie zanoszą przed tron Boży nasze modlitwy, umacniają nas w nadziei i ufności, że nasze błaganie nie jest daremne. Aniołowie zapewniają nas: Bóg jest blisko, jesteśmy zanurzeni w jego miłującej obecności. Aniołowie także pełnią inne funkcje jak np.



rys. Lidia Wąsik

inspirowanie ludzi do nowych przedsięwzięć czy osłona realizowanych projektów, czuwanie nad Kościołem, osłona państw i ich sprawiedliwych rządów.

Aniołowie są postaciami utrwalonymi w sztuce. Przykładem może być „Zwiastowanie”, fresk Fra Angelico w dominikańskim klasztorze św. Marka we

Florencji, czy „Wstąpienie do Raju” H. Boscha, przedstawiające wniebowzięcie zbawionych do raju. Światło na końcu tunelu to światło niebios, symbolizujące życie po śmierci, w tunelu anioł popycha ocaloną duszę w stronę jasności.

Na koniec warto się zastanowić, jakie jest dla nas znaczenie angelologii na dzisiaj. Dzwon na Anioł-Pański przypomina nam o zwiastowaniu Archanioła Gabriela zaadresowanym do Maryi. I nam każdy dzień niesie z sobą nowy akt powołania, na który możemy udzielić odpowiedzi: „Niech się stanie według słowa twego”. Oprócz opisanej roli aniołów w naszym życiu, pamiętajmy, że każdy z nas może być aniołem dla innych – poprzez do-

bre uczynki, życzliwość, dobre słowo, czy modlitwę. Bóg bowiem może posłużyć się ludzkimi posłańcami w spełnieniu dobra dla drugiego człowieka. My także w swoim codziennym życiu natrafiamy na Boże posłańki i posłańców, a to w osobach życzliwych nam ludzi.

Źródła: deon.pl, wikipedia, niedziela.pl

Złote Myśli

Idą Święta, niech się otwierają serca.

Gdy są Święta, każda dusza jest przejęta.

Święta są przeżyciem ponad życie.

Święta pokazują jak prawdziwe, dobre i piękne jest życie.

Święta są pełne serdeczności, życzliwości, uprzejmości i grzeczności.

Święta czynią cuda.

Święta są rajem Nieba i Ziemi.

Są to jedyne takie święta w roku.

Boże Narodzenie jest pełne światłości Pana.

Boże Narodzenie jest cudem cudu.

Perła

Adam i Ewa

Jak co roku w okresie przedświątecznym nasuwa się myśl o naszych pierwszych rodzicach, tzn. o Adamie i Ewie. Ich święto przypada w Wigilię rozpoczynającą Boże Narodzenie, 24 grudnia. Staramy się poznać historycznie istniejący kilka tysięcy lat świat i początki stworzenia. Eden, rajski ogród, pierwsze początki życia na ziemi, Adam jako pierwszy mężczyzna i Ewa – pierwsza kobieta, wąż kusiciel, jabłko i wygnanie z raju.

Adam i Ewa to według relacji biblijnych, zawartych w Księdze Rodzaju, pierwsi ludzie. Adam oznacza z hebrajskiego „człowiek”, „mężczyzna”, dosłownie „czerwony”, od koloru ziemi, z której został ulepiony, w innych językach starożytnych Bliskiego Wschodu wyraża ojca czy narodzenie, a najpopularniejsze znaczenie tego słowa wskazuje na pierwszego człowieka, stworzonego przez Boga. Z kolei imię Ewa oznacza „budząca życie”, biblijna Ewa jest matką rodzaju ludzkiego.

Księga Rodzaju zawiera dwa opisy stworzenia pierwszych ludzi. Według młodszej tradycji szóstego dnia Bóg stworzył rośliny, zwierzęta, a następnie jako ukoronowanie dzieła stworzenia, na swój obraz - mężczyznę i kobietę. Pobłogosławił im, obdarzył ich płodnością i powierzył im opiekę nad pozostałymi stworzeniami. Człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga, obdarzony darem życia (podobnie jak inne żywe organizmy) i dodatkowym tchnieniem Bożym (często określanym jako dusza). Godność człowieka płynie też z tego, że Stwórca ulepił go (z gliny, mułu czy ziemi) własnymi rękoma. W swej godności Adam i Ewa są sobie równi. Małżeństwo kobiety i mężczyzny jest zgodne z Bożym planem i obdarzone błogosławieństwem Stwórcy. Można je nazwać pierwszym, „naturalnym” sakramentem.

Według starszej tradycji Bóg najpierw stworzył Adama, a następnie z jego żebra stworzył Ewę – Bóg ulepił z prochu człowieka (mężczyznę) i osadził go w ogrodzie Eden, aby go uprawiał i doglądał. Zabronił mu jedynie spożywania owocu z Drzewa Poznania Dobra i Zła. Mężczyzna nadał nazwę wszystkim zwierzętom stworzonym przez Boga. Później Bóg zesał na mężczyznę mocny sen, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. Po czym Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. Różnice w opisie

stworzenia mężczyzny i kobiety są źródłem licznych poważnych i humorystycznych komentarzy. Talmud, żydowski komentarz do Biblii, wyjaśnia rolę biblijnego żebra m.in. w ten sposób. Kobieta nie została utworzona z nogi mężczyzny, aby mu nie służyła. Nie została stworzona z jego głowy, aby nim nie rządziła. Została utworzona z jego żebra, aby była bliska jego sercu.



Lesław Wąsowicz



rys. Piotr Bal

Adam i Ewa mieli potomstwo, Księga Rodzaju z imienia wymienia trzech synów Adama i Ewy: Kaina, Abla i Seta. Gdy Abel został zabity przez Kaina, Adam i Ewa doczekali się trzeciego syna – Seta. Po urodzeniu Seta Adam miał kolejnych synów oraz córki, brak jednak o nich konkretnych informacji w relacjach biblijnych. Adam według Biblii żył 930 lat.

Adam jest pierwszym człowiekiem stworzonym przez Boga, Ewa jest towarzyszką życia Adama. Oboje pochodzą od Boga, są zatem równi godnością, przewyższającą inne istoty żywe. Wedle biblijnego opisu

pierwsi rodzice byli obdarzeni darem nieśmiertelności i szczególnej bliskości z Bogiem. Jednak w wyniku nieposłuszeństwa stan pierwotnej harmonii został zburzony. Adam i Ewa zaczęli podlegać cierpieniu i innym niedoskonałościom ludzkiej natury, zniekształconej przez grzech.

Grzech pierworodny pojawił się ze złamania zakazu, który doprowadził do upadku pierwszych ludzi. Adam i Ewa mieli mieszkać w Edenie; Bóg zakazał im jedynie kosztowania owocu z Drzewa Poznania Dobra i Zła. Ewa, skuszona przez węża, zdecydowała się zerwać i skosztować owoc z zakazanego drzewa, a następnie podała go Adamowi. Wtedy obydwójce uświadomili sobie, że są nagi, więc spleli gałązki figowe, z których zrobili sobie przepaski. Złamali zakaz, za ten grzech Bóg ukarał ich wygnaniem z ogrodu i przekleństwem, wg Biblii przez ten czyn obarczyli całą ludzkość grzechem pierworodnym. Bóg Jahwe, gdy powiedzieli mu o swoim czynie, najpierw przeklął węża, dodając „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę”. Co do kobiety postanowił: „Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą”. Wobec Adama, reprezentującego przyszłą ludzkość, Bóg postanowił: „W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz”.

W scenach biblijnych Adama i Ewę przedstawia się następująco: stworzenie Ewy obok Adama leżącego na ziemi; scena w raju: Adam w przepasce z liści figowych stoi pod drzewem wraz z Ewą, która podaje mu owoc zerwany z drzewa (czasami winogrona); Adam i Ewa wypędzani z raju przez anioła. Motyw dwu postaci pod drzewem, z wężem owiniętym wokół pnia, był obecny w sztukach plastycznych już od czasów wczesnochrześcijańskich (np. freski z katakumb). Symbolizuje

on dwie cechy u istot żywych – to dobroć i harmonia oraz złość i trudności. Szczególną popularność zyskał on w dobie renesansu.

Kościół naucza, że Adam i Ewa posiadali: dar nadprzyrodzony łaski, tzn. człowiek od pierwszego momentu swego zaistnienia powołany był do wspólnoty z Bogiem; dary naturalne, właściwe naturze ludzkiej (ciało, dusza, możliwość poznania rozumowego, wolna wola, naturalne talenty) oraz cztery tzw. dary poza przyrodzone (dar harmonii – panowanie nad ciałem i popędami, dar nieśmiertelności, dar wolności od cierpienia oraz dar wiedzy). Po grzechu i odkupieniu dary poza przyrodzone nie zostały człowiekowi zwrócone. Wg średniowiecznych teologów nie ma wątpliwości, co do tego, że Adam został zbawiony. W Kościele wschodnim Adam i Ewa są czczeni jako święci, a ich wspomnienie jest obchodzone w niedzielę przed Bożym Narodzeniem oraz 25 marca.

Adam i Ewa uczą, że w każdym z ludzi, stworzonych na obraz i podobieństwo Boga, a więc dobrych w głębi swej natury, tkwi także jakaś niepojęta skłonność do zła. Każdy dotknięty jest słabością i może ulegać namowom do grzechu. Upadek pierwszych rodziców – grzech, spowodował jednak konieczność odnowienia ludzkości. Powiązanie dnia 24 grudnia z pierwszymi rodzicami wskazuje równocześnie na odnowienie dzieła stworzenia, które dokonało się przez Wcielenie Syna Bożego. Maryja, Boża Rodzicielka, jest nazywana Nową Ewą, świętą i doskonałą. Jezus Chrystus jest Nowym Adamem, z którego odradza się skażona grzechem natura ludzka, obdarowana przez Niego zbawieniem. Pismo Święte odbiega od oskarżeń pierwszych rodziców, wskazując, że należy im się szacunek. Św. Paweł pisze co prawda, że przez Adama wszyscy zgrzeszyli, ale jednocześnie ukazuje, że przez Nowego Adama, Chrystusa, wszyscy dostępują usprawiedliwienia. Krew Chrystusa zmyła przede wszystkim grzech pierworodny, a z nim i nasze grzechy lekkie, średnie i ciężkie.

Źródła: Wikipedia, kosciol.wiara.pl, niedziela.pl

Złote Myśli

*Każda poezja jest równorzędna,
bo każda pisana jest przez wieszczka.*

*Wszystkiego najlepszego z okazji Świąt i...
dnia powszedniego!!!*



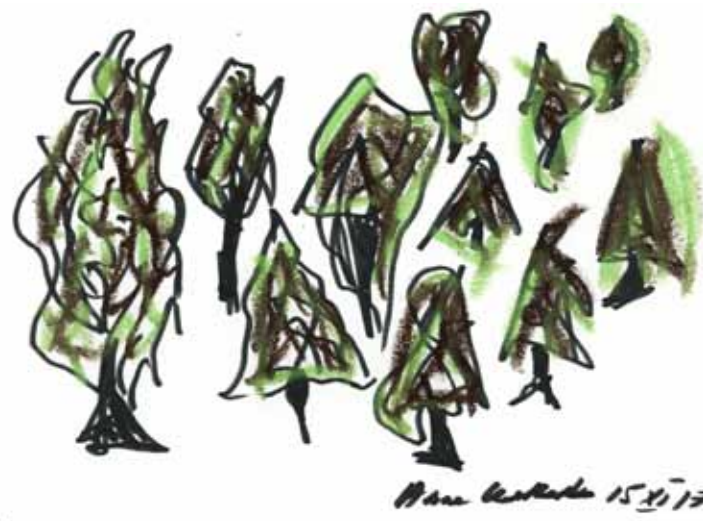
**Tadeusz
Gorlach**

Zielona choinka

Skąd cię piękną przywieziono
Z jakiej oddali, z jakiego zakątka świata
Błyszczysz bez świeczek cała w śniegu
Iskrzysz perłami i stosem diamentów
Trzeba cię wstawić w stelaż bezwzględnie
Lub jeśliś w donicy, wodą podlewać
Proszę, nie rób się taka smutna zaraz
Ucieszy cię radość dzieci
I łagodność rodzinnych seniorów
I ich nad tobą zaduma
Za chwilę będziesz miała
Łańcuchy i bombki
Bardzo delikatne jak piórka
Kot co prawda podrapie cię swym pazurem
Lecz ty w smutek nie popadaj
Popatrz ile skarbów pod twe gałęzie
Umieszcza mama i tata
Dla swych rodziców, dla swej dziatwy
O, widzę, jesteś już „nie taka”
Do góry lekko gałązki unosisz
Dumna ze swego pochodzenia
I eteryczny olejek roztaczasz wokół siebie
O Boże mój, co to za wspaniały zapach
Jeszcze bombki te kolorowe
Nie ze śnieżnych czap z lasu
Świeczuszki małe i migające
Przyozdobiły twoje „dłonie”
Jak w polu wiała z za okna gości
Świątecznych witająca
Stoisz już cała odświętnie strojna
Choć bez rozpusty niekrzykliwa jesteś
I cieszysz się razem ze swą gawiedzią
Kiedyś był nią las niepozorny
Wraz z wieloma jak ty, tobie podobnymi
Lecz może znów jak człowiek
Pojawisz się tam, gdy oddasz duszę
Ludziom, no i swemu „niebu”
Teraz biesiaduj, ciesz się razem z nami
Bo my cieszymy się tobą bardzo
W takim życia zamęcie nie ma otchłani
Niech dobre duszki cię pokrzepią
Niech dobre duszki ci opowiedzą
Ze wrócisz do lat swych kiedyś młodzieńcza
Znów piękna i zielona, znów pachnąca
I znów piękno rozprzestrzeniająca
Także w lesie lub w czyimś ogrodzie
Świeżo rosnąca, bosko pachnąca



Anna
Kwiatkowska





rys. Lesław Wąsowicz



rys. Piotr Bal

Cieplo zimowych Świąt

Mroźna zima, pada śnieg, wszyscy patrzą na piękne zielone pachnące lasem świerki, pełne ozdób lśniących – to atmosfera Narodzenia Pańskiego. W tym czasie wszyscy się jednoczymy składając sobie najszczęśliwsze życzenia podczas dzielenia się opłatkiem. To czas mroźnych dni, w których oczekujemy ciepła, nie tylko dla ciała, ale także w głębi naszych serc. Przy stole wigilijnym siadamy, wsłuchując się w uroczyste kolędy i pastorałki.



Lidia Wąsik



rys. Elżbieta Tokarz



rys. Józef Zamojski



rys. Aneta Słupik



rys. Piotr Bal

Boże Narodzenie

Po dżdżystej, mokrej, ciemnej nocy, pełnej mgły, wśród cier-
nistej rozległej kosodrzewiny, gdzie szmer cicho wędrują-
cej wiewiórki zanika – czas Bożego Narodzenia nadchodzi
wzniośle. Gdzie na gałązkach leśnych drzew uśpione nocą
ptaki znalazły dla siebie schronienie i bezpieczeństwo przed
popłochem środowiska, przed niepewnością przyszłych dni
i lat, które niesie ze sobą wszechświat i obecna pora roku,
pełna zimna – czas Bożego Narodzenia nadchodzi wzniośle,
a z nim Święta Rodzina, z której płynie czar Świąt i ich moc.
Nadchodzi czas gościny – miejsca przy stole wigilijnym dla
każdego potrzebującego, uśmiechu przyjaźni i obecności
naszych bliskich i bliźnich, pełnych szczęścia i wzajemnej
szczerzej miłości. Święta – niczym w podróży do Itaki, po-
przez las dżdżysty – ostoja szczęścia, spokoju, odprężenia,
czas Pańskiego Narodzenia, które bez cienia samotności
w nas w tę wyjątkową noc zagości.



rys. Wojciech Wierzbicki



rys. Elżbieta Tokarz

rys. Piotr Bal



rys. Józef Zamojski

Mój Dom

Nadeszły Święta i tuż tuż Nowy Rok, a przede wszystkim moja szczęśliwa data – 19 grudnia (2014).

Pragnę zamieścić tych symbolicznych parę słów do Mieszkańców, Dyrekcji oraz całego Personelu naszego Domu, w tym do osób będących w bezustannym kontakcie z nami i kontrolujących nasze zdrowie – do opiekunów, służby medycznej, lekarzy, psychologów jako tych, co ustawiają nam poprzeczki, mówiąc jaśniej – mobilizują do zdrowia.

Otóż, co do Mieszkańców, cieszę się, że pomimo różnych utrudnień, jakimi są nasze choroby, prawie z każdą osobą w naszym Domu (budynku) mam serdeczny i spokojny kontakt. Świadczy to o tym, że jesteśmy dobrze zaopiekowani i nawzajem się dzięki temu uzupełniamy. Nie jesteśmy dla siebie „wilkiem”, czy „wazelinarzami”, dobre jest to, że każdy z nas może i powinien się swobodnie czuć i wypowiadać swoje opinie, niekiedy wbrew wszystkiemu i sprzeczne dla samego siebie, co czasem wypada nieco komicznie. Elementarnie powiem – tak bardzo wiele się dla mnie zmieniło. Przestałam co prawda uczęszczać na Warsztaty Terapii Zajęciowej, tak odległe położone (Szpital Babińskiego), za to tworzę nadal i korzystam z pomocy terapii zajęciowej na terenie naszego Domu, spotykamy się na terapii psychologicznej, razem także tworzymy „Impuls”. Niemal wszystko, co jest mi potrzebne, mam tutaj, w moim budynku znajduję bezpieczeństwo i wsparcie, i gdy wychodzę do

miasta, zawsze chętnie wracam, jak do swojego domu. Przyczyna tego

jest taka, że właśnie tutaj,

wśród nas wszystkich, i personelu, który jest dla nas nad wyraz wyrozumiały i dobry, doceniam wspólnotę i naszą wspólną jedność i siłę. Siłę płynącą chociażby z tego, że nie musimy się tutaj ukrywać ze swoją chorobą, nie musimy udawać przed sobą, że nikt nigdy nie był w szpitalu psychiatrycznym, czy tego, że nadal się leczy. Z ulgą przyjął fakt pojawienia się 19 grudnia 2014 roku w naszym Domu i z nadzieją, która się wtedy pojawiła na sam widok naszego miejsca i jego mieszkańców. Ta nadzieja się wreszcie spełniła, czuję się na pewien sposób normalna i użyteczna i w sposób moralny nie matacząc, nie rozdzierająca szat nad byle problemem, sprawna do pewnego stopnia, aby zrozumieć jak dalece w tyle pozostały ból i rozpacz, że jest się samym w sensie bycia samym z chorobą, a w niej z naszym psychicznym zdołaniem i uwięzieniem. Wszystkim wam, współmieszkańcom i pracownikom, szczerze dziękuję za pomoc, bardzo się cieszę, że mogę z wami wszystkimi przebywać i się przyjaźnić – ze zdrowymi, a więc z personelem, oraz ze „wspólnikami pięknego umysłu”, jaki daje nam Pan Bóg (nawiązując do filmu i zarazem nie nawiązując). Jesteśmy wszyscy sobie potrzebni w naszym Domu i nie czujemy się tutaj jak na „wyscigu po mniejsze zło”.

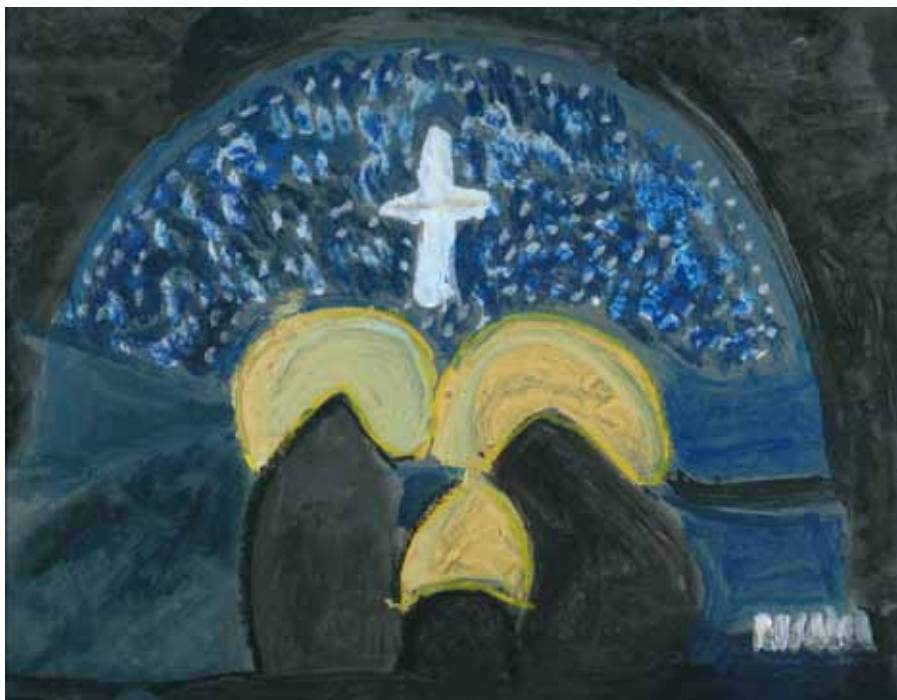


Anna Kwiatkowska



rys. Anna Kwiatkowska





rys. Piotr Bal

Boże Narodzenie 2017

*Małeńka Dziecinka narodzona
W stajence betlejemskiej
Ta wielkich cudów dokonała
Stała się narzędziem sił niebieskich
W swym „fachu” cenna, wielka i skromna
Nie huczna jak promenada
To później ludzie źli, fałszywi
Jak i ci sami apostołowie
Słów wsparcia się wyrzekli
Póki co składają mu hołd Trzej Królowie
A Maria rąbkiem kryje Dziecię
Przed chłodem i nagością
To Ona miała swe widzenie
Podobnie jak mąż Jej, Józef
Lecz czysta to Pani, i z Ducha Świętego oraz Boga
Jej zrodzona Dziecinka się składa
Zasiądźmy wszyscy do Wilii
Puste miejsca zostawmy dla podróżnych
I razem cieszymy się tradycją
Wspomnieniem chwili tej wieczornej
Gdy wschodzi pierwsza gwiazda na firmamencie
Wspominajmy narodziny małego Jezuska
Bo jest to symbol Boga w człeku obrany
Przez Pannę Jasną posłużoną
Wiek i narodzin to niezłomny
I innym wytłumaczmy na czym polega urok
Tej jednej Świętej Rodziny
Tego Boskiego Syna, który
Dał początek nowej religii, nowemu światu
Naszej duchowej inicjacji, umysłowej rewizji
Śpiewajmy kolędy, nućmy pieśni
I na pasterkę pójść nie zapomnijmy
Bądźmy nad wyraz w te dni dla siebie uprzejmi
By kością niezgody nie został wówczas
Brat bratu niepotrzebnie*

*A był w potrzebie wsparciem i pomocą mu służył
W naszym nowym kalendarzu 24 grudnia
To święto nieruchome i nikt z nas
Wierzących o nim nigdy nie zapomni
Samotnych szczerze do stołu wilijnego
Zaprosi gości bo nie za kłam
Jezus nasz rodził się i umierał
Lecz za uciążenie brata prawdziwego
Jakim każdy człowiek człowiekowi każdemu jest
Jezus nasz cierpiał za wiele cnót i uzdrowienia
Cuda i zmartwychwstanie
Kiedy podczas Wilii strawa wiekopostna
I skromna dla ciała
Jakże ogromna strawa duchowa dla nas
Żywych i widzialnych dla siebie
Oraz wzajemnie dobrych i miłych
Niemożliwe staje się możliwe
Gdy na Dziecię w żłóbku patrzymy
Niedogodne staje się znośne i łatwe
Kiedy rodzinie to święto obchodzimy
Nawet jeśli więzy krwi odległe
A bardziej duchowe i sytuacyjne
Jesteśmy ze sobą związani
Tajemnicą wciąż na nowo Boską
Dla nas pokornych wiarę odkrywający jesteśmy
Pomódlmy się więc szczerze i szczerze
Zyczenia sobie złóżmy
Wierząc, iż spełni się nawet niemożliwe
Z kolędą na ustach „Jezus malusieńki”
W ten dzień wyjątkowy zaśnijmy
Śniąc sny w kolorach późnej wiosny
I jakby w ciepłe lata
Swe sny ciepłem uczuć ochrońmy
Jakbyśmy tego tak chcieli
Dla całego świata*

Orszak Trzech Króli

Od kilku lat w dniu 6 stycznia ulicami Krakowa przechodzi barwny i radosny Orszak Trzech Króli.

Święto Trzech Króli, lub inaczej Uroczystość Objawienia Pańskiego, obchodzone jest w Kościele katolickim i protestanckim 6 stycznia, zaś w Kościele prawosławnym 19 stycznia. Święto ma ścisły związek z okresem Bożego Narodzenia. Genezy święta należy szukać w Ewangelii

św. Mateusza w opowieści o trzech mędrcach ze Wschodu, którzy przybyli do Betlejem, aby złożyć nowo narodzonemu Jezusowi hołd i ofiarować dary: złoto, kadzidło i mirrę. Uroczystość Trzech Króli została ustanowiona na pamiątkę tego wydarzenia. Druga nazwa święta – Objawienie Pańskie – oddaje znaczenie tego dnia dla wiernych – chodzi o objawienie się Chrystusa całemu światu. Święto Trzech Króli należy do najstarszych w Kościele. Początkowo stanowiło ono całość z Bożym Narodzeniem i Uroczystością Chrztu Pańskiego. W IV wieku zostało jednak ustalone na 6 stycznia. W Święto Trzech Króli w kościołach odprawiane są msze święte, podczas

których kapłani święcą przyniesione przez wiernych krede i kadzidła. Księża najczęściej mają na sobie białe szaty liturgiczne, charakterystyczne dla całego okresu Bożego Narodzenia. Utrwalił się zwyczaj, zgodnie z którym wierni po nabożeństwie w kościele ponad drzwiami swojego domu wypisują poświęconą kredą aktualny rok oraz symbole: K+M+B, pochodzące od imion trzech mędrców: Kacper, Melchior i Baltazar. W polskich kościołach w dzień Objawienia Pańskiego do szopki wystawionych w świątyniach dołącza się figury trzech mędrców.



Ponadto, w wielu miejscach odbywa się tak zwany Orszak Trzech Króli. Zwyczaj ten jest szczególnie celebrowany w Hiszpanii i Meksyku, gdzie organizuje się wielką uliczną paradę, podczas której Trzej Królowie jadą ulicami miasta, obdarowując zgromadzonych słodyczami. W kulturze

hiszpańskiej orszaki te organizuje się 5 stycznia, w przeddzień święta Objawienia Pańskiego, tradycyjnie w tych krajach to Trzej Królowie przynoszą dzieciom prezenty wieczorem 5 stycznia. Najstarszym na świecie jest orszak w Alcoy.

W Polsce Orszak często wiąże się z wystawianiem jasełek i śpiewaniem bożonarodzeniowych kolęd, polski Orszak zaliczany jest nawet do największych ulicznych jasełek na świecie.

W Krakowie od kilku lat Orszak wyrusza tradycyjnie z trzech różnych punktów miasta, każdy prowadzony jest przez innego króla, symbolizującego dany kontynent. W roku 2018 krakowski Orszak wyruszy już po raz szósty. Monarchowie przechodzą ulice w asy-

ście swoich dworów – kilkuset małych rycerzy i dwórek, w których role wcielają się uczniowie krakowskich szkół. Z kolei straż orszaku stanowią ojcowie dzieci w przebraniach pasterzy.

Orszak zielony, symbolizujący Azję, zbiera się i wyrusza z Placu Sikorskiego. Dalekowschodnim akcentem jest dźwięk gongów, a wśród pielgrzymów harcuje Lajkonik. Orszak idzie trasą: Garncarska, Studencka, do kościoła św. Anny, skręca w Planty do ulicy Szewskiej i dalej nią do Rynku. Przed wyruszeniem można wziąć udział w mszy w kościele Sercanek lub



Marian Skoczylas

kolegiacie św. Anny. Orszak czerwony to Europa, przechodzi on trasą z Wawelu, ulicami Droga do Zamku i Grodzka, wyrusza po mszy św. w Katedrze Wawelskiej. Orszak niebieski symbolizuje Afrykę, wyrusza z Placu Matejki i przechodzi ulicą Floriańską na Rynek. Tradycyjnie ten orszak ma charakter misyjny. Przed wyruszeniem można wziąć udział w mszy św. w kościele św. Floriana.

Orszak kończy się na Rynku Głównym, gdzie odgrywane są scenki jasełkowe. Scena ze Świętą Rodziną znajduje się przed wieżą ratuszową, a przed sceną główną, na dwóch podwyższeniach przedstawiane są scenki jasełkowe. Ostatecznie Trzej Królowie docierają do stajenki, w której oddają pokłon nowonarodzonemu Dzieciątku. Orszak kończy się wspólnym kolędowaniem.

Pierwszy polski Orszak powstał jako kontynuacja jasełek w Szkole Żagle Stowarzyszenia Sternik, gdzie od 2004 roku organizowano jasełka, w których brali udział wszyscy uczniowie. Szkoła wraz z Teatrem Bufa postanowili z jasełkami wyjść na ulicę, odnawiając w ten sposób starą chrześcijańską tradycję. Parady organizowane przez Fundację Orszak Trzech Króli można obecnie zobaczyć co roku na ulicach większych i mniejszych miejscowości. Monarchom w drodze do



Betlejem towarzyszą hierarchowie kościoła, a patronami wydarzenia są często prezydenci i burmistrzowie, marszałkowie województw i starostowie. W inicjatywę publicznego świętowania Bożego Narodzenia i Orszaku Trzech Króli włącza się wiele organizacji społecznych, harcerskich i innych.

Udział w Orszaku to niesamowite, wzruszające przeżycie, zachęcamy!

Źródła: krakow.naszemiasto.pl,
dniwolne.pl, wikipedia

Boże Narodzenie

*Kolacja co być może do
Choinka barszcz was
Wigilia to kutia być
Może dobrze proszę
Karp jest sernik lepiej
Pasterka tak jest stołu*

*Okres Nowy tak
Boże Króli
Epifanii Rok jest
Narodzenie
Wigilia Trzech zawsze
Sylwestra
Chrześcijaństwa*

Wigilia

*Bożego chojnika dobrze
Pierwsza Święta pogodnie
Narodzenia świerk jest
Gwiazdka będzie lepiej*

*Piszę i to jak
Trochę jest
Dobre znacznie może
Gorsze dobrze jest
Wiersze lepsze być
To tak*

*Bez sensu i celu
Stary wieków trakt
Wiedzie donikąd
Zawsze do przodu*



**Tadeusz
Gorlach**

Nie chcę

*Nie tak
Ale
Chce jest
Wiem
Mi dobrze
Ze
Się plus
Trzeba
Pisać właściwie*

Jasełka 2016/2017

Jasełka rozpoczynają się kolędą „Cicha noc”. W tle widać niebo gwiazdziste i drogę, a na niej zblakowanego wędrowca (Krzysztof Kijowski), który prosi spotkanych ludzi o coś do jedzenia i picia. Kobieta, która jak się później okazało była z pokolenia Asera – prorokini Anna (Bożena Florek), daje mu kawałek chleba, a z bukłaczka wody. Mówi, że podążają do Jerozolimy,

słuchać pukanie do drzwi. Anioł (Lidia Wąsik) prosi o otworzenie drzwi, bo dobrą nowinę Aniołowie przynoszą. Pasterz (Piotr Ordyk) oburza się, że dopiero co uporali się z Diabłem, a tu Aniołowie u progu. Inny Pasterz (Jerzy Burtan) otwiera drzwi. Aniołowie śpiewają kolędę „Pójdźmy wszyscy



Bożena Florek



bo tam ważne wydarzenie miało miejsce. Prorok Symeon (Lesław Wąsowicz) mówi, że wędrują do miejsca, gdzie ich gwiazda prowadzi. Wędrowiec wiele słyszał, ale wątpi czy wierzyć tym przekazom od ludzi. Prorokini Anna mówi, że w starych księgach napisano o nadchodzącym Mesjaszu, który zbawi wszystkich ludzi. Wędrowiec dziwi się, bo miał twarde życie i nie bardzo wierzy w te opowieści o Zbawicielu. Prorokini zaprasza Wędrowca, by spieszył z nimi. Idą razem do świątyni, w której mają spotkać Mesjasza. W drodze pojawiają się Aniołowe (Elżbieta Dziędzic, Lidia Wąsik, Aneta Nowak) i śpiewają kolędę „Wśród nocnej ciszy”. Tymczasem w chacie Pasterze (Józef Ćwiok, Józef Pajak, Jerzy Burtan, Piotr Ordyk, Bolesław Miś) grają w kości z Diabłem (Marcin Krzywonos), z nadzieją, że Czorta Diabła puszczą z torbami. Diabeł wyrzuca kości w kąć izby. Pasterz (Bolesław Miś) wypędza Diabła, lecz on mówi, że odpokutował za winy i jest już dobry, przez co został chochlikiem. Nagle

do stajenki”. Potem jeden z Aniołów (Elżbieta Dziędzic) zwraca się do Pasterzy, aby się nie bali i oznajmia im wielką radość, bo w mieście Dawidowym narodził się Zbawiciel. Anioł (Lidia Wąsik) mówi do pasterzy, że znajdą niemowlę w żłobie, któremu mają się pokłonić nisko i przynieść dary. Wówczas Pasterz (Bolesław Miś) zachęca wszystkich, aby ruszyli do Betlejem. Pasterze śpiewają kolędę „Do szopy, hej pasterze”. Tymczasem okazuje się, że naprawdę w żłóbeczku leży Dzieciątko w stajence, a obok Maryja i Józef, którzy lulają Dziecinę do snu. Wówczas słychać kolędę „Lulajże, Jezuniu”. Gdy do stajenki wchodzi trzech królowie, rozlega się kolęda „Mędracy świata”. Król Kacper (Sylwester Chalastra) składa w darze mirrę, król Baltazar (Marian Skoczylas) – kadzidło, a Melchior (Daniel Łętocha) – złoto. Nagle słychać Pasterzy, którzy przynoszą w darze barana, jabłka i gruszki, wszyscy śpiewają refren w takt melodii „Teraz śpij, Dziecino mała”, którą gra na organkach Pasterz (Bolesław Miś).

Następnie akcja przenosi się 40 dni później do świątyni w Jerozolimie. Przed świątynią pojawia się Prorokini Anna, która trzyma księgę i mówi, że według tego, co jest napisane w Prawie Pańskim, każde pierworodne dziecko płci męskiej ma być poświęcone Panu. Podchodzi do Dzieciątka i błogosławi Je. Prorok Symeon bierze Dzieciątka na ręce i mówi, że teraz oczy sługi widzą zbawienie, które przygotował narodził Zbawiciel dla wszystkich narodów. Wówczas Wędrowiec przeprosza, że niedowierzał, składa pokłon i mówi, że po całym świecie będzie głosił wesołą nowinę o narodzinach Jezusa. Na koniec wszyscy zegnają się kolędą „Gdy się Chrystus rodzi”.



Tegoroczne jasełka odbiegają od tradycyjnych scen w Betlejem, ale całość nawiązuje do faktów przedstawianych w świętych księgach.

Umieszczenie akcji w przyszłości ma na celu pokazanie ziemskiego życia Dzieciątka Jezus.

Humor na zimę

– Mamo, kup mi narty. Pojadę do Zakopanego na Święta.
 – Narty kupi ci Mikołaj!
 Tego dnia w szkole Jaś mówi do kolegi:
 – Mikołaj, moja mama mówiła, że kupisz mi narty.



Krzysztof Kijowski
tekst



Wojciech Wierzbicki
rysunki



Wigilia w malarstwie

Z czym kojarzy się Wam Wigilia? Z opłatkiem, przytłumionym światłem choinkowych lampek, z kolędami i życzeniami składanymi sobie nawzajem, z prezentami, ze stołem, na którym króluje barszcz z uszkami i karp,

a może z pasterką? Te i inne symbole były w sposób szczególnie piękny przedstawiane w sztuce malarskiej, której przykłady przedstawię poniżej.



Wojciech Kossak „Gwiazdka legionowa”

Obraz przedstawia legionistów w czasie pierwszej wojny światowej. Mimo toczącej się walki, ich uwagę przyciąga pojawiająca się na niebie gwiazda betlejemaska. W oddali widać okopy, natomiast na pierwszym planie znajduje się przystrojona choinka. Żołnierze nawet w czasie walki nie zapomnieli o tradycji.



Piotr Stachewicz „Sprzedawca szopek”

Zwyczaj budowania szopek bożonarodzeniowych jest znany od dawna. To jeden z symboli Bożego Narodzenia. Tutaj widzimy małego sprzedawcę szopek, drżącego z chłodu, który czeka aż ktoś kupi jedną z nich. Z obrazu czuć chłód i oczekiwanie na klientów. Dominują szare barwy, jedynie szopki mają kolorowy akcent.



Emil Krcha „Choinka”

Ubieranie choinki to jeden ze zwyczajów bożonarodzeniowych. Choinka symbolizuje życie i radość z narodzin Chrystusa. Na obrazie Emila Krchy widzimy choinkę wystrojoną w lampki, orzechy, jabłka, włosy anielskie, z gwiazdą na czubku. Dziecko zapala na niej świeczkę symbolizującą wieczne życie.

Bronisława Rychter-Janowska „Boże Narodzenie”

Na pierwszym planie widzimy pięknie przystrojoną choinkę, a w tle biesiadników przy wieczerze wigilijnej. Zgodnie z tradycją Wigilia składa się z 12 potraw, a jedno miejsce zawsze pozostaje puste, na wypadek przybycia zbłąkanego wędrowca. Obraz, mimo ciemnej kolorystyki, emanuje ciepłem rodzinnym. Widzimy, że przy stole zgromadzeni są członkowie należący do różnych pokoleń, jest tam dziecko, ale i starszy pan. Właśnie okazja wspólnej wieczerzy czyni te święta wyjątkowymi.



Juliusz Słabiak „Na pasterkę”

Chodzenie na pasterkę także należy do zwyczajów o długiej tradycji. Po wigilii czekało się na wybicie północy i wtedy, nierzadko wśród kopnego śniegu, szło się do najbliższego kościoła na mszę. Na obrazie widzimy mieszkańców wsi tłumnie zmierzających do kościoła. Biel śniegu powoduje, że obraz jest jasny i uroczysty.

Źródła: hej-kto-polak.pl; bp.blogspot.com;
niezwykle.com



Kruk

*Zawsze zimą czekał na grobie
Mojego ojca, jakby wiedział
Kiedy przyjdę
Od bramy mnie prowadził
I już później zostawał
Ginąc w oddali jak pozostawione
Światło symbolicznie
Czasami wydawało mi się
Że widzę go przed domem na lodowej skorupie
Dającego znaki dziobem
Lecz nigdy do końca
Wtedy nie byłam pewna jego tożsamości
Nie tak jak rok rocznie
Na cmentarzu kiedy pada śnieg
Na Boże Narodzenie
I na grób bliskich idzie się prawie samotnie*



Anna
Kwiatkowska



rys. Kazimierz Fudali



rys. Lesław Wąsowicz



rys. Kazimierz Fudali



rys. Piotr Bal

rys. Kazimierz Fudali

Śniegowe niebo

*Śniegowe niebo nad Polską
Które się zbliża coraz bliżej
Nad ziemią naszą małopolską
I wznoszą się chmury tu niżej*

*Nad ziemią te chmury tu bure
I z nich śnieg sypie wokóło
Na lasy, pola i na góry
Wszędzie tu pada naokoło*



Marek Migdał

*Śnieg sypie z chmur tych śniegowych
A płatki tańczą naokoło
Dla dni mroźnych oraz dla dni zdrowych
Zaczyna się zima śnieżna, wesoła*

*Zima, gdzie nad śniegiem jest ten mróz
I znów sypie śnieg coraz chyżej
Dosypało zaspę śniegu szybko już
I śnieg wznosi się coraz to wyżej*



rys. Wojciech Wierzbicki



rys. Piotr Stawowy



rys. Piotr Bal



rys. Piotr Bal



rys. Józef Zamojski

Dni zimowe

*Dni zimowe w styczniu, we środę
Które po sobie kolejno nastają
Przynoszą nam piękną tę pogodę
I przyjemne uczucia sprawiają*

*Podczas tejże łagodnej tu zimy,
Która jest śnieżna, ale nie mroźna
Jest ona piękna i ją lubimy
Bo jest łagodna i nie jest groźna*

*Bo ta zima jest śnieżna, nie mroźna
Dlatego jest piękna i niegroźna
W tej zimie śnieżkami się bawimy
Bo taką zimę właśnie lubimy*

*Ten poniedziałek śliczny, zimowy
Który się ku wtorkowi tu skłania
Jest on cały biały i śniegowy
Jak zawsze, dawno i od zarania*

*Wtorek po poniedziałku nastaje,
A środa po wtorku tu przybywa
Czwartek z kolei po środzie przydaje
Dni zimowych stale tu przybywa*

*Piątkowy dzień jest cały przecudny
A sobota śnieżna radości przydaje
Śniegu w sobotę tu przybywa
I niedziela pogodna nastaje*



rys. Piotr Bal



rys. Marek Migdał



rys. Piotr Bal



rys. Kazimierz Fudali

Hej, na sanki!

*Hej, na sanki
Koleżanki
Hejże żwawo
Ponad swadą!*

*Ponad śniegiem
W górę tam
Szybko, biegiem
Sanki tam!*

*Ponad śniegiem
Rzeki brzegiem
I pod górę
I pod chmurę!*

*Sanki biegiem
Mkną z góry
Ponad śniegiem
Na pazury!*

*Hejże hola
Poprzez pola
Poprzez hale
I swawola!*



Marek Migdał



rys. Józef Zamojski



rys. Józef Zamojski



rys. Sylwester Chalastra



rys. Władysław Karzyński



rys.
Marek Migdał

Zimowa zabawa

*Ta zimowa zabawa jest teraz
Pośród śniegu kopnego tu nieraz
Gdzie rzucają kulkami tam dzieci
Gdzie słońce na niebie tam świeci*

*Lub bure chmury całe tam śnieżne
A z nich śnieg sypie, leci i leci
Lecz te chmury są całe bezbrzeżne
A płatki śniegu lecą i lecą*

*A na drzewach sopte wokoło
I śnieg na runo tu leśne spada
I wokół jest ładnie i wesoło
Gdy w śniegu jest nas tutaj gromada*

Zabawa śnieżkami



rys. Józef Zamojski



rys. Aneta Słupik

rys. Kazimierz Fudali



rys. Adam Kukla



rys. Piotr Bal

*Zabawa śnieżkami się zaczyna
Gdy nadchodzi śnieżna i mroźna zima
Jest tam pięknie, biało wokół
Wszystkim jest miło, dobrze, wesoło!*

*Wszyscy się śmieją i głośno cieszą
W ten rano śnieżny i wesoły
Wszyscy raźnie do zabawy spieszą
Budzą się te zimowe żywioły*

*Zabawa śnieżkami, którą dzieci
Bardzo lubią i się nią radują
Choć słońce w zimie nie zawsze świeci
I często chmury na niebie się snują*

*Dzieci śnieżkami radośnie rzucają
A nad nimi śniegowy obłok bury
Wielką frajdę dzieci z tego mają
Gdy na niebie są te zimowe chmury*

Myśli Bożego Narodzenia

Perta

Oto radość wielka – w Betlejem narodził się wszystkim Zbawiciel, Mesjasz Pan.

Narodziło się Boskie Dzieciątko, Boże Niemowlątko.

Gdy Dzieciątko na świat przybywa, Dusza jest szczęśliwa.

Dzieciątko Boże wszystko może. Ono jest wszechmogące.

Witaj nam, Dzieciątko, Boskie Pacholątko.

Dla wiernych uczniów Chrystusa Boże Narodzenie jest zawsze spełnionym marzeniem.

Boże Narodzenie jest z niepojętej miłości Boga ku rodzajowi ludzkiemu.

Cuda się zdarzają i marzenia się spełniają. Marzenia są do spełnienia. Złóżmy życzenia według sumienia.

Święta Bożego Narodzenia są najbardziej ciepłymi i najbardziej rodzinnymi uroczystościami świątecznymi.

Boże Narodzenie jest największym Narodzeniem Pana i przyjęciem na świat.

Boże Narodzenie jest przenajświętszym spełnieniem i wcielenym w życie.

Boże Narodzenie przynosi zbawienne spełnienie.

Boże Narodzenie daje natchnienie.

Z Bożego Narodzenia są początki zbawienia.

Boże Narodzenie to wielkie święte spełnienie.

Boże Narodzenie to święte wydarzenie.

Boże Narodzenie w sercu daje zbawienie.

Boże Narodzenie spełnia sumienie.

Święta, kurczęta, zwierzęta, niemowlęta, dziewczęta się pamięta.

Nastrój świąteczny jest bezpieczny, bajeczny, konieczny, legendarny, realny i fajny.

Boże Narodzenie jest zaczątkiem zbawienia.

Boże Narodzenie jest początkiem nowego obiecanego raj.

Święty Izajasz jest największym prorokiem Bożego Narodzenia.

Boże Narodzenie jest drugim najdoskonalszym świętem po Wielkanocy.

Jest taki dzień wyjątkowy, szczególny, niezwykły dzień Bożego Narodzenia.

Wigilia Bożego Narodzenia jest pełna jedzenia.

W Boże Narodzenie jest świąteczne, rodzinne posiedzenie, poświęcenie i zbawienie.

W Wielkanoc i Boże Narodzenie w domach przeżywane są najgłębsze więzy rodzinne.

Na Boże Narodzenie Pan Nieba śle święte błogosławienie.

Wigilia Bożego Narodzenia jest największym świętem przyjaźni, pojednania, zgody, miłości, bezinteresowności, wspaniałomyślności, wyrozumiałości, dobroci, miłosierdzia i litości braci Narodu.

Boże Narodzenie jest rajskim spełnieniem.

Matka Boska jedyna porodziła Boskiego Syna.

Pójdźmy do stajenki, do Jezusa i Panienki. Narodzony jest w stajence przy Paniencie.

Szczególnie w Święta Pan Bóg objawia moce niepojętej miłości.

Trzy Osoby Boskie i Dzieciątko Boże są najdroższymi Perłami dziejów Nieba i Ziemi.

Wielkanoc jest arcyważnym uroczystym świętem Boga i Jego dzieci. Drugim uroczystym świętem jest Boże Narodzenie.

Niepojęte Boskie Dzieciątko to nieskończenie doskonałe i święte Niemowlątko.

Narodził się Zbawiciel, wszego świata Poczyszyciel, Nauczyciel, dusz ludzkich Odkupiciel. Wielka miłość w żłobie śpi. Niepojęta miłość zbawi świat. Wielką miłość chrońmy z lękiem. Dziś Niebo i Ziemia drży o tę miłość wielką.

Po upadku raju na ziemi rozpanoszył się jawny kryzys.

W Betlejem były doskonałe i święte znaki i cuda Boskie, Maryjne, Anielskie i Święte.

Bóg, Maryja, Aniołowie i Święci są najlepszymi wzorami i przykładami łask, cnót, skarbów i darów.

Boże Narodzenie jest cudem cudów Boskiej miłości.

Bóg przybrał postać Sługi i chwiał Swej On tań blask.

Pan zesłał Syna wiecznego, przed wieki narodzonego.

Adwent jest najbardziej radosnym oczekiwaniem na Jezusa Chrystusa, pełnym światła wiary i miłości. Adwent znaczy przybycie Chrystusa, Mesjasza Pana.

Wielkie rzeczy uczynił nam Pan.

W Boże Narodzenie nastąpiło spełnienie, to jest zbawienie. Jest to cudowne spełnienie.

Boże Narodzenie jest najbardziej ciepłym świętem rodzinnym dziejów Boga i bliźniego.



rys. Piotr Bal

Nie tylko Święte Mikołaje zwiastują raje. Hej, wołaj, aż przyjdzie Święty Mikołaj.

Niech wam Święty Mikołaj uśmiechnięty da prezenty. Jak będziesz mieć prezenty, będziesz przejęty, wniebowzięty, uśmiechnięty. Najlepsze prezenty daje święty.

Doskonałe życie jest prawdziwe, dobre i piękne, głębokie, sensowne i celowe.

Życie jest o niebo lepsze, gdy dzielisz się nie tylko miłością z innymi.

Bóg żył w stajence, przy Paniencie.

Pan Jezus to Dziecina, w której żadna wina.

Boże Narodzenie to wielkie zbawienne objawienie.

Wigilia jest wyjątkowym, szczególnym i niezwykłym dniem radosnego oczekiwania Bożego Narodzenia. Wigilia jest najbardziej szczególnym dniem jedności w miłości. W Wigilię posiedzenie rozpoczyna Boże Narodzenie.

Świąteczne uroczystości są pełne doskonałej miłości.

Takich tradycyjnych świąt nie ma nigdzie więcej.

Gdy Święta miną, magia Święt pozostanie we wspomnieniach.

Jakie sumienie, takie Boże Narodzenie. Jakie sumienie, takie spełnienie.

Im więcej dajesz, tym lepsi się stajesz. Im więcej ofiarujesz, tym więcej masz. Między innymi na tym polega szczęście.

Boże Narodzenie jest zawsze spełnionym marzeniem o Przedwiecznym Duchu Przenajświętszym.

Każdy dzień w cud zmień. Każdy dzień w święto zmień. Każdą uroczystość w święto zmień. Prawdziwa uroczystość staje się świętem.

Przedwieczny jest zawsze szczytem marzeń do spełnienia wiecznego zbawienia.

Misterium Bożego Narodzenia jest świętą Tajemnicą Prawdy o Narodzeniu Pana.

Boże Narodzenie jest największym uroczystym świętem ciepła, miłości, jedności, przebaczenia, pojednania i pokoju.

Kolęda święta jest zawsze błogosławioną wizytą duszpasterza Bożego, Maryjnego, Anielskiego i Świętego.

Wśród nocnej ciszy, wszystko się słyszy. W ciszy słychać więcej.

Coraz bliżej Narodziny. Coraz bliżej do Dzieciny.

Oplątek, kolędy i choinki są najdoskonalszymi atrybutami Świąt Bożego Narodzenia.

Uroczystości są wspólnym świętowaniem.

Pokłonem witajmy Jej Syna, to jest Najświętsza Dziecina, to jest dobra nowina.

Oplątek Święty jest z miłości poczęty. Oplątek Wigilijny jest mistyczną Duszą Wigilii. Oplątek znaczy i symbolizuje ofiarę. Łamiąc Oplątek Wigilijny wszyscy składamy sobie życzenia.

Naród jednoczy się przebacząc sobie wszelkie urazy. Życzenia jak marzenia są do spełnienia. Wszelkie urazy przebac z ochotą.

Przed stajenką w Betlejem wierni stają się braćmi. Tam promieniuje Światłość światłości, Mądrość mądrości Chwały Majestatu Pana Przedwiecznego.

W stajence w Betlejem emanuje przenajświętsza światłość Przedwieczna Dzieciątka Bożego w Duchu Świętym. Nawet bydłątka oddały Bogu cześć i hołd.

Święta się pamięta!



Boże Narodzenie jest największym świętym Narodzeniem Pana i przyjściem Boga na świat w imieniu Trójcy Przenajświętszej.

Boże Narodzenie jest przenajświętszym spełnieniem marzenia i wcieleniem w życie zrzędzenia Boga.

Boże Narodzenie to wielkie, święte spełnienie pragnień, marzeń i życzeń.

Boże Narodzenie to wielkie święte wydarzenie.

Boże Narodzenie w duszy daje zbawienie.

Narodzenie Pana daje prawdziwe bogactwo Łask Boskich.

Święta to czas dobra, miłości i dobroci. Trzeba dobroci, co życie złoci. Dobro jest głębią miłości. Okazane dobro wraca.

W Święta mamy czas dla nas. Bywa taki wyjątkowy czas, który szczególnie łączy nas. Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy, szczególny i niezwykły czas Narodzenia Pana.

Pan jest tak święty, jak nieskończenie doskonały Duch Święty.

Ucieszenie jest na Boże Narodzenie.

Bóg zbawieniem wita nas.

Boże Narodzenie jest z niepojętej miłości Boga ku rodzajowi ludzkiemu.

Na Święta zaprosicie gości pełnych miłości. Na Święta zaprosicie chłopców

i dziewczęta, starych i młodych, pamiętajcie o ubogich!

Każde Święta objawiają, że święto jest największym rodzajem błogosławieństwa Bożego, Maryjnego, Anielskiego i Świętego.

Życzenia Bożego Narodzenia są zaprawdę do spełnienia.

Z okazji Bożego Narodzenia życzymy wszystkim błogosławionego wytchnienia.

Z okazji błogosławionego Narodzenia życzymy wszystkim szczęśliwego spełnienia.

Życzymy wam pokoju, wolności, miłości, ciepła, szczęścia, pomyślności, wiecznego czasu radości. Życzymy Wam wszelkiej dobroci, co życie wszystkim złoci.

Merry Christmas! Szczęśliwego Bożego Narodzenia.

„Listy do M. 3”

16 listopada wybraliśmy się do kina Cinema City na romantyczno-świąteczną komedię „Listy do M. 3”, której akcja rozgrywa się w świątecznej atmosferze Bożego Narodzenia.

Jest to trzecia część cyklu komedii romantycznych o świątecznym klimacie, pełnych gwiazd. Wszystkie części cyklu „Listy do M.” rozgrywają się w jeden dzień – w Wigilię. Cykl nawiązuje do klasycznej bożonarodzeniowej angielskiej komedii romantycznej z 2003 roku „To właśnie miłość”. Od kilku lat seria „Listy do M.” znajduje się w czołówce najchętniej oglądanych polskich produkcji filmowych ostatnich lat.

Film opowiada historię kilku osób, którym w jeden magiczny dzień przydarzają się wyjątkowe chwile. Tak, jak w poprzednich częściach, ich drogi życiowe zmieniają się i wzajemnie krzyżują w czasie Bożego Narodzenia. Bohaterowie przekonują się o potędze miłości, rodziny, wybaczenia i wiary w to, że ten niezwykle świąteczny czas jest pełen niespodzianek. Czas Bożego Narodzenia to czas magiczny – wtedy spełniają się najszybsze marzenia, ludzie stają się lepsi dla innych, a nawet zakochują się z wzajemnością.

W pierwszej części z 2011 roku w reżyserii Mitji Okorna w tę jedną, najbardziej wyjątkową noc roku, pięć samotnych kobiet i pięciu zagubionych mężczyzn przekonuje się, że przed prawdziwym uczuciem nie da się uciec. Pojawia się zły Mikołaj (Tomasz Karolak), który cały dzień spędza na poszukiwaniach skradzionej komórki, owdowiały prezenter radiowy (Maciej Stuhr) spędzający w pracy świąteczny dyżur, zamiast z synem, policyjny negocjator (Piotr Adamczyk), który próbuje ratować swe małżeństwo. Druga część w reżyserii Macieja Dejcera z 2015 roku stanowiła kontynuację losów głównych bohaterów z pierwszej części, członkowie pięciu rodzin w dzień Bożego Narodzenia przeżywają trudne sytuacje, które stopniowo i w różny sposób rozwiązują się.

Trzecia część cyklu rozpoczyna się sceną pełną atrakcyjnego klimatu świątecznego – ulicami miasta pełnego świątecznych, bajkowych dekoracji wędruje Mikołaj, składając bożonarodzeniowe życzenia przechodniom. W filmie znalazło się kilka fabularnych wątków, część z nich to kontynuacja wątków z poprzednich

części. Bohaterem filmu jest nadal niegrzeczny Mikołaj – Mel, który wraz z synem wyrusza na poszukiwania od lat niewidzianego ojca. Bohaterowie grani przez Agnieszkę Dygant i Piotra Adamczyka próbują odnaleźć się w rolach dziadków, Borys Szyc ugania się za przestępcami i za Magdaleną Rózczką, zaś Filip Pławiak wzdycha do Katarzyny Zawadzkiej.

Film emanuje bożonarodzeniową aurą, relaksuje i wprowadza w świąteczny nastrój, jest pełen wzruszeń i humoru, serdeczności i wdzięku. Na ekranie jest pełno śniegu, świątecznych ozdób, a muzyka pełna jest świątecznych amerykańskich szlagierów o jemiole, choince i miłości.

Tę część cyklu wyreżyserował Tomasz Konecki. Obsada jest, tak jak poprzednio, pełna gwiazd, w rolach głównych zobaczyliśmy ponownie m.in. Wojciecha Malajka, Agnieszkę Dygant, Piotra Adamczyka oraz Tomasza Karolaka. Do obsady dołączyli m.in.: Magdalena Rózcza, Borys Szyc, Danuta Stenka, Iza Kuna, Andrzej Grabowski.

Trzeciej części „Listów do M.” towarzyszy kampania przypominająca o bliskości i życzliwości nie tylko od święta. Akcji pod hasłem: #ZBLIŻAMYSIĘ towarzyszą specjalne spoty z udziałem gwiazd filmu.

Boże Narodzenie to najważniejsze dni przepelnione uczuciami płynącymi prosto z głębokiego serca, w które powinniśmy się jednoczyć, mając dla siebie otwarte serca, ciepłe wzmacniające uczucia miłości, nadziei nie tylko w gronie rodzinnym, ale także wobec innych, gdyż trzeba szanować także nieznanego człowieka, a dobro jest dobrem bliźniego, okazywanym sobie nawzajem. Te dni są przecież szczególne, inne od bieganiny dnia codziennego, pozwalają także na zadumę i refleksję. W życiu jest wiele dobra, ale także wiele trudnych, kontrowersyjnych sytuacji, w których musimy walczyć ze złem, by osiągnąć wspólne dobro i które skłaniają nas do refleksji i przemyśleń, by nie popaść w dalsze tarapaty. Bo życie mamy tylko jedno i warto być szczęśliwym.

Źródła: Filmweb, gazetakrakowska.pl, wikipedia



Lidia Wąsik



Z ŻYCIA DOMU

Kalendarium opracowały:
D. Najder, B. Słowakiewicz

W ostatnim tegorocznym numerze, jak nakazuje nam nasza redakcyjna tradycja, przedstawiamy kalendarium najciekawszych wydarzeń z całego roku, w których uczestniczyliśmy. Zachęcamy Was do wspomnień.

TEATR

Nasza grupa teatralna Teatr Wyobraźni, która działa w naszym Domu niemal od początku jego istnienia, przygotowała w tym roku nowe przedstawienie zatytułowane „Hokus Pokus”. Jak co roku, grupa przygotowywała też Jasełka.

16.01 Grupa teatralna Teatr Wyobraźni wystawiła w naszym Domu Jasełka. Tegoroczne Jasełka miały tradycyjny charakter, były oparte na biblijnym przekazie o Narodzinach Jezusa. Na ten premierowy występ zostały zaproszone nasze rodziny (przedstawienie opisuje w tym numerze Bożena Florek).

18.01 Po raz drugi wystawiliśmy nasze Jasełka, tym razem w MDK im. Andrzeja Bursy na Osiedlu Tysiąclecia.

05.04 Grupa teatralna wystąpiła z nowym przedstawieniem „Hokus Pokus” w naszym Domu (przedstawienie opisuje w numerze 69 Bożena Florek).

07.04 Teatr Wyobraźni po raz drugi zaprezentował nowe przedstawienie, tym razem w Centrum Młodzieży im. Dr. Henryka Jordana przy ul. Krupniczej 38 w Krakowie w ramach XIV Przeglądu Teatralno-Muzycznego „O Buławę Lajkonika”.



„Hokus Pokus” w NCK – „Gaudium”



„Hokus Pokus” na scenie w Chrzanowie

26.04 Zostaliśmy zaproszeni na I Festiwal Kabaretów Autorskich w DPS im. Św Jana Pawła II przy ul. Praskiej, gdzie przedstawiliśmy kabaret „Witaj szkoło” (o festiwalu pisała w numerze 69 Bożena Florek).



I Festiwal Kabaretów Autorskich – „Witaj szkoło”

26.05 Po raz trzeci wystawiliśmy „Hokus Pokus”, tym razem na terenie naszego Domu, podczas spotkania z okazji Dnia Matki, na które zaprosiliśmy nasze rodziny. Z tej okazji prezentowaliśmy także okolicznościowe wiersze i piosenki.

04.06 Podczas Integracyjnego

Pikniku Rodzinnego organizowanego w ramach XVIII Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością” na stadionie „Bronowianka” zostały ogłoszone wyniki XV Przeglądu Teatralno-Muzycznego „O Buławę Lajkonika”. Nasza grupa teatralna zdobyła Średnią Buławę za przedstawienie „Hokus Pokus”.

09.06 Grupa teatralna wystąpiła z przedstawieniem „Hokus Pokus” w Chrzanowie w ramach X Festiwalu Osób Niepełnosprawnych – Domek Artystów Wszelakich. Wszystkie zespoły zostały nagrodzone.

12.10 W ramach Krakowskich Spotkań Artystycznych „Gaudium” grupa teatralna wystąpiła z przedstawieniem „Hokus Pokus” w Nowohuckim Centrum Kultury. Nasze przedstawienie zdobyło II nagrodę publiczności.

Podobnie jak w innych latach, regularnie bywaliśmy na ciekawych spektaklach i imprezach kulturalnych, które odbywały się w naszym mieście, między innymi w ramach XVIII Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością”, który odbywał się w dniach od 30 maja do 5 czerwca (o Tygodniu pisała w numerze 69 Bożena Florek).

15.02 Wybraliśmy się do Teatru Starego na spektakl zatytułowany „Błogi.pl”. Na przedstawienie złożyły się trzy jednoaktówki: „Niebieska sukienka”, „My, dzieci sieci”, oraz „Forma przetrwalnikowa” powstałe na podstawie trzech różnych blogów (o przedstawieniu pisał w numerze 68 Lesław Wąsowicz).

17.05 Po raz kolejny byliśmy w Teatrze Starym, tym razem na sztuce „Król Ubu” w reżyserii Jana Klaty. Akcja sztuki toczy się w Polsce. Symbolem tronu Ubu jest sedes oraz rozpostarty za nim pawie ogon z klozetowych rur (o przedstawieniu pisali w numerze 69 Miek Konieczny i Lesław Wąsowicz).



„Król Ubu” w Teatrze Starym

31.05 W ramach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością”, tym razem w Teatrze Stu, obejrzelśmy sztukę „Spowiedź chuligana”, jest to zabarwiona czarnym humorem, poetycka opowieść o życiu artysty.

01.06 W ramach Tygodnia wybraliśmy się do Teatru Ludowego na sztukę „Krakowskie abecadło”. Jest to spektakl muzyczny zrealizowany na podstawie wierszy Mieczysława Czumy. Przedstawienie jest interaktywne, każdej prezentowanej historii towarzyszy muzyka i teksty śpiewane przez aktorów. Na ekranie wyświetlane są wizualizacje m.in. opisywanych miejsc (o przedstawieniu pisała w numerze 69 Bożena Florek).

02.06 Nadal w ramach akcji „Kocham Kraków” obejrzelśmy w Teatrze Bagatela sztukę Marca Camolettiego „Pomoc domowa”, to typowa francuska farsa, oparta głównie na dialogu – pełno w niej przejęczyń i humoru słownego. Główną rolę gra rezolutna pokojówka Nadia, dla której nowa praca oznacza nowe kłopoty.

03.06 Również w ramach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych, po raz kolejny wybraliśmy się do Teatru Ludowego, tym razem na spektakl „Akt równoległy” w reżyserii Jarosława Tumidajskiego. Sztuka opowiada perypetie

dwóch par małżeńskich planujących w sielsko-wiejskiej scenerii złożyć przysięgę wierności (*o przedstawieniu pisał w numerze 69 Mirek Konieczny*).

06.06 Byliśmy w Teatrze Słowackiego na sztuce „Wyzwolenie” w reżyserii Radosława Rychcika. „Wyzwolenie” uznawane jest za jeden z najważniejszych i jednocześnie najtrudniejszych do wystawienia polskich utworów dramatycznych. To wielki traktat o teatrze, patriotyzmie i poszukiwaniu własnego ja (*o przedstawieniu pisał w numerze 69 Mirek Konieczny*).

04.10 Wybraliśmy się do Collegium Maius na przedstawienie pod tytułem „Król powraca” w reżyserii Janiny Filip i muzyką Marcina Mandziuka, według scenariusza Jana InaKa.

17.11 W Teatrze Stu obejrzelśmy premierę sztuki „Wróg ludu” w reżyserii Jana Klaty. Sztuka Henryka Ibsena ukazuje małe, uzdrowskie miasteczko w południowej Norwegii, które staje się miejscem rządzącym się bardzo specyficznymi zasadami.

24.11 Wybraliśmy się na scenę Teatru Bagatela przy ul. Sarego 7 na sztukę „Córki King Konga” w reżyserii Martyny Łyko. Akcja tej czarnej tragikomedii rozgrywa się w domu pomocy dla osób starszych. Trzy pielęgniarki, tytułowe Córki King Konga są niezadowolone ze swojego losu, każda z nich marzy o innym życiu.



„Akt równoległy” w Teatrze Ludowym

MUZYKA

Bardzo chętnie spędzamy czas na obcowaniu z muzyką, która daje nam wiele radości. Sami organizujemy spotkania z piosenką, gdzie gramy i śpiewamy, chętnie też uczestniczymy w koncertach muzyki lekkiej i poważnej, festiwalach piosenki i innych muzycznych spotkaniach.

13.01 Na zaproszenie Domu przy ul. Sołtysowskiej uczestniczyliśmy we wspólnym kolędowaniu.

14.01 W Kościele Matki Bożej Fatimskiej przy ul. Mały Płaszów 11 wysłuchaliśmy koncertu kolęd.

17.01 Na spotkaniu w kawiarence naszego Domu wysłuchaliśmy gitarowego koncertu kolęd i pastorałek w wykonaniu Johny'ego L. (Janusza Lesisza).

19.01 Zostaliśmy zaproszeni na spotkanie „Hej kolęda, kolęda” do Domu przy ul. Łanowej 39.

29.01 W ramach koncertów muzyki dawnej, organizowanych przez Polskie Towarzystwo Bachowskie wysłuchaliśmy koncertu w kościele św. Marcina.

01.02 Po raz kolejny zostaliśmy zaproszeni do Domu przy ul. Łanowej 39 na wspólne kolędowanie.

05.02 Wybraliśmy się do Filharmonii Krakowskiej na spektakl Baletu Dworskiego Cracovia Danza. Na scenie zaprezentowano tańce z różnych krajów i epok, królowały tańce renesansowe: pawana, galiarda, almanda, branle, a także barokowy menuet, kurant, gawot i sarabanda. Nie zabrakło również polskich tańców: mazura i poloneza.

14.02 W ramach cyklu „Artyści – inny wymiar” uczestniczyliśmy w nastrojowym koncercie Lidii Jazgar w DPS przy ul. Nowaczyńskiego.

21.02 Po raz kolejny wysłuchaliśmy koncertu Johny'ego L., który tym razem zaprezentował się w repertuarze bluesowym i jazzowym.



Koncert gitarowy Johny'ego L.

02.03 W Bazylice Ojców Franciszkanów wysłuchaliśmy pierwszego z czterech koncertów Capelli Cracoviensis w cyklu „Alter ego”. W repertuarze znalazły się utwory Schuberta, Brahmsa oraz Mendelssohna-Bartholdy.

09.03 Ponownie wybraliśmy się do Bazyliki na koncert, tym razem Capella Cracoviensis wykonała utwory Rosenmüllera oraz Stradella.

16.03 Po raz trzeci w Bazylice Ojców Franciszkanów wysłuchaliśmy koncertu Capelli Cracoviensis.

23.03 Po raz kolejny wysłuchaliśmy koncertu muzyki klasycznej w Bazylice Ojców Franciszkanów.

24.03 Wybraliśmy się do Nowohuckiego Centrum Kultury na Międzynarodowy Festiwal Muzyki i Tańca „Podróżujący Festiwal”, który już po raz siódmy zawiązał do Krakowa. W tym wielokulturowym projekcie wzięły udział zespoły instrumentalne, taneczne i wokalne z Litwy, Łotwy, Estonii i Polski.

20.04 Uczestniczyliśmy w Festiwalu Piosenki Krakowskiej w DPS im. Helclów. Wystąpili soliści i zespoły z piosenkami oraz wierszami o Krakowie. Reprezentanci naszego Domu otrzymali wyróżnienie, dyplomy i nagrody.

14.05 W Bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika w ramach cyklu recitali organowych pod nazwą „Wiosenne Dni z Muzyką Organową w Bazylice Jezuitów w Krakowie” wysłuchaliśmy koncertu Stefana Kagla.

21.05 W 97. rocznicę urodzin Jana Pawła II uczestniczyliśmy w spektaklu słowno-muzycznym opartym na poezji papieża w Uniwersyteckiej Kolegiacie św. Anny.

29.05 Bawiliśmy się na koncercie muzyki disco-polo w Hali Wisły przy ul. Reymonta 22.

09.07 Tegoroczną edycję letnich koncertów plenerowych rozpoczął koncert muzyki gospel. Na scenie przed budynkiem NCK wystąpili artyści z Wielkiej Brytanii i Polski.

19.07, 17.08, 20.09 W kawiarence kilkakrotnie słuchaliśmy koncertów Johnny'ego L. Artysta łączy poezję śpiewaną z rockiem i jazzem, w jego różnorodnym repertuarze znajdują się utwory rozrywkowe i religijne, wykonywane przy akompaniamencie gitary.

30.08 Zostaliśmy zaproszeni do zaprzyjaźnionego Domu przy ul. Sołtysowskiej na spotkanie muzyczne „Terapeuci Seniorom”.

11.10 Na zaproszenie DPS przy ul. Łanowej 39 wysłuchaliśmy koncertu piosenki francuskiej i włoskiej.

27.10 Uczestniczyliśmy w V Festiwalu Polskiej Piosenki Serialowej i Filmowej w DPS przy ul. Łanowej 39. Nasi reprezentanci przygotowali piosenki z filmu „Czterdziestolatek” oraz „Jan Serce”.

08.11 Na zaproszenie Domu przy ul. Helclów wzięliśmy udział w Festiwalu Piosenki Różnej. Jurorem festiwalu był aktor Andrzej Kozłowski, członek „Kabaretu pod Wyrwigroszem”.

21.11 Po raz kolejny wystąpił w naszym Domu Janusz Lesisz, który wykonał między innymi dwie piosenki Niemena, a także przeczytał wiersze osoby niepełnosprawnej.



„Terapeuci seniorom”



Koncert piosenki francuskiej i włoskiej



Festiwal Piosenki Różnej

SPOTKANIA, ZABAWY I PIKNIKI

Tradycyjnie w ciągu roku organizowaliśmy okolicznościowe spotkania, bawiliśmy się na wielu zabawach i piknikach, nie tylko w naszym Domu, ale także poza nim, często na zaproszenie zaprzyjaźnionych Domów i instytucji. Jak co roku też do późnych godzin bawiliśmy się na naszym tradycyjnym pikniku integracyjnym.

10.01 Na zaproszenie Domu Pomocy Społecznej im. L.A. Helców uczestniczyliśmy w Biesiadzie Ludowej. Było wyśmienite jedzenie, a do tańca przygrywał zespół „Wrzos”.

10.01, 17.01 i 31.01 Bawiliśmy się na zabawach karnawałowych w naszym Domu.

23.01 Obchodziliśmy Dzień Babci i Dziadka, z tej okazji odbyła się zabawa połączona z poczęstunkiem. Zaproszone babcie oraz dziadkowie otrzymali wykonane na terapii kwiaty.

26.01 Zostaliśmy zaproszeni do sąsiedniego Domu przy ul. Łanowej 39 na bal karnawałowy. Były ciekawe konkursy, a także smaczny poczęstunek.

01.02 Zostaliśmy zaproszeni na zabawę karnawałową do Domu przy ul. Krakowskiej. Impreza rozpoczęła się wspólnym polonezem i uroczystym powitaniem gości przez organizatorów. Zabawa taneczna przeplatana była konkursami z nagrodami.

07.02 Bawiliśmy się na kolejnej zabawie karnawałowej, tym razem w naszym Domu.

12.02 Rozpoczęliśmy obchody Walentynek na hucznej zabawie w bud. 43E.

14.02 Z okazji Święta Zakochanych uczestniczyliśmy w Spotkaniu Walentynkowym w kawiarence. Podczas spotkania przypomniano historię patrona święta, zostały odczytane dedykacje z serduszek, była również zabawa taneczna (*o spotkaniu pisała w numerze 68 Bożena Florek*).

16.02 Zostaliśmy zaproszeni do zaprzyjaźnionego Domu przy ul. Nowaczyńskiego na zabawę karnawałową, bawiliśmy się do muzyki puszczanej przez disc jockeya, były także konkursy.

23.02 Uczestniczyliśmy w spotkaniu z okazji Tłustego Czwartku, były tradycyjne pączki, a także wspólne oglądanie zdjęć z naszych wyjazdów.

26.02 W bud. 43E bawiliśmy się na zabawie ostatekowej.

28.02 Bawiliśmy się na zabawie karnawałowej, oprócz tańców było również karaoke.

08.03 Na uroczystym spotkaniu w kawiarence, zorganizowanym z okazji Dnia Kobiet, wysłuchaliśmy życzeń, a także poezji Leśmiana i Norwida.



Bawimy się!



05.05 Na zaproszenie DPS przy ul. Łanowej 39 uczestniczyliśmy w „Misyjnej majówce”. Podczas spotkania śpiewaliśmy z Misjonarzami z Zakonu Dominikanów pieśni Maryjne, a także wysłuchaliśmy opowieści misyjnych z Zambii.

24.05 Po raz drugi zostaliśmy zaproszeni do Domu przy ul. Łanowej 39 na „Rozśpiewaną Majówkę”.

25.05 W Domu Pomocy Społecznej przy ul. Krakowskiej 55 obchodzony był Dzień Rodziny, który ma wieloletnią tradycję. Mieszkańcy Domu zaprezentowali swoje umiejętności muzyczne, teatralne, natomiast pracownicy Domu przygotowali koncert wokalnie-instrumentalny. Był również występ dzieci z przedszkola nr 34 w Krakowie, pokazy rycerskie Małopolskiej Zgrai Sarmackiej oraz spektakl teatralny w wykonaniu Grupy Napoleon.

26.05 Z okazji Dnia Matki w naszym Domu odbyło się uroczyste spotkanie, na które zaprosiliśmy nasze rodziny. Z tej okazji prezentowaliśmy okolicznościowe wiersze i piosenki, po raz trzeci wystawiliśmy także nasz spektakl „Hokus Pokus”, tym razem specjalnie dla naszych gości.

31.05 Na zaproszenie Domu im. św. Jana Pawła II przy ul. Praskiej bawiliśmy się na majówce w stylu wojskowym. W programie pikniku była między innymi: defilada wojskowa, musztra paradna, pokaz strojów bojowych oraz sztuk walki w wykonaniu XXV LO. Atrakcją pikniku był występ zespołu „Wawele” w wykonaniu Jana Wojdaka.

02.06 W ramach XVIII Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością” uczestniczyliśmy w warsztatach tanecznych „Niech żyje bal” w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 3 przy ul. Praskiej 64.

02.06 Uczestniczyliśmy w pikniku w DPS przy ul. Łanowej 43. Było wiele atrakcji, a także występ teatralny przygotowany przez mieszkańców i pracowników Domu.

07.06 Na zaproszenie Środowiskowego Domu Samopomocy w Zagórzanach bawiliśmy się na corocznym pikniku integracyjnym. Organizatorzy przygotowali wiele ciekawych atrakcji, między innymi zabawy sportowe w sześciu dyscyplinach. Wystąpił zespół „Małe Zręczyce”, a do zabawy tanecznej porывał uczestników zespół Modern Band.

13.06 Byliśmy na kolejnym pikniku, tym razem na XIII „Powiatowym Dniu Seniora” w Więckowicach. Impreza odbywała się pod hasłami: „Piknik integracyjny nie tylko dla seniora”, „Aktywność to zdrowie”. W programie pikniku były konkursy: florystyczny na najpiękniejszy wianek świętojański, wokalny oraz sportowy, a także występy artystyczne, między innymi zespołu Mi-Nutki oraz występ Rafała Woźniaka jako Presleya (*o pikniku pisał w numerze 69 Mirek Konieczny*).

13.06 W tym samym dniu na zaproszenie zaprzyjaźnionego Domu przy ul. Nowaczyńskiego bawiliśmy się na pikniku z okazji „Dnia Mieszkańca”. Podczas imprezy wystąpił zespół góralski „Skalni”, „Kraków Street Band”, „Słoneczni”, a do tańca przygrywał DJ Wojtek (*o pikniku pisał w numerze 69 Wojciech Wierzbicki*).

21.06 Wzięliśmy udział w imprezie „Pląsy Świętojańskie” organizowanej przez DPS przy ul. Łanowej 39. Imprezie towarzyszyły śpiewy i tańce, został także rozstrzygnięty konkurs na najpiękniejszy wianek świętojański.



Piknik na Krakowskiej



Dzień Matki w naszym Domu



Majówka w DPS na Praskiej

21.06 Uczestniczyliśmy w jubileuszu 5-lecia działalności Domu Pomocy Społecznej przy ul. Rozrywka 1 w Krakowie. Było wiele atrakcji, między innymi występ kabaretu, a także koncert muzyki współczesnej krakowskiego artysty grającego na Fletni Pana (*o jubileuszu pisał w numerze 69 Jan Chudy*).

22.06 Na zaproszenie Domu przy ul. Kluzeka uczestniczyliśmy w XIV „Pikniku Świętojańskim”. Impreza odbyła się w klimacie średniowiecznych legend. Podczas pikniku brzmiały przeboje z lat 60 i 70, podziwialiśmy również występy przedszkolaków oraz Cheerleaders „Sweet Hearts”. Gwiazdą imprezy był Andrzej Rybiński, który swoim humorem bawił i zachęcał do tańca.



„Kości zostały rzucone” w DPS Łanowa 39

05.07 Uczestniczyliśmy w trzeciej edycji Turnieju „Kości zostały rzucone czyli III pirackie starcie” w DPS przy ul. Łanowej 39. Imprezę rozpoczął zespół „Pociąg do muzyki”, który powitał wszystkich stylowym repertuarem. Zawodnicy stawili się w fantastycznych strojach władców mórz, a Kuźnia została na ten czas zamieniona w piracką tawernę.

25.07 Zostaliśmy zaproszeni do DPS przy ul. Krakowskiej na zabawę taneczną w klimacie lat 70. i 80. Była piękna dekoracja, smaczny poczęstunek, a także karaoke przy akompaniamencie piosenek z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.

07.09 W naszym Domu odbył się 22. piknik integracyjny, tym razem pod hasłem „Hulaj dusza bez kontusza”. Po uroczystym powitaniu przez Dyрекcję Domu oraz Prezesa Stowarzyszenia „Wspólna Radość” rozpoczęła się część artystyczna. Jako pierwszy na scenie wystąpił Balet Dworski „Cracovia Danza”, następnie znane nam już z poprzednich lat „Andrusy”. Przez cały piknik bawiliśmy się przy muzyce zespołu „Idylla”. Była również możliwość przejażdżki konnej, kula wodna, a także aukcja prac naszych mieszkańców (*o pikniku pisała w numerze 70 Bożena Florek*).



Piknik u Jawora

21.09 Odbyło się spotkanie na pożegnanie lata i powitanie jesieni w kawiarence. W programie imprezy był pokaz slajdów, rebusy plastyczne oraz karaoke.

26.09 Uczestniczyliśmy w imprezie integracyjnej w Parku Bednarskiego, zorganizowanej przez Dom Kultury Podgórze. Obejrzeliliśmy przedstawienie teatralne, były również konkursy sportowe, plastyczne oraz atrakcje kulinarne.

27.09 Na zaproszenie Domu, przy ul. Łanowej 39 uczestniczyliśmy w „Beczce Śmiechu czyli II biesiadzie humoru”. Reprezentanci naszego Domu przedstawili dowcipy, żarty, zabawne anegdoty i wiersze.



Impreza integracyjna w Parku Bednarskiego

03.10, 10.10, 24.10 Co wtorek bawiliśmy się na zabawach tanecznych w naszym Domu.

07.11 i 14.11 Odbyły się kolejne zabawy taneczne.

14.11 Bawiliśmy się na zabawie tanecznej z cyklu „Powrót do PRL” pod hasłem „Koncert życzeń” na zaproszenie DPS przy ul. Krakowskiej.

Andrzejki 2017

W dniu 30 listopada bawiliśmy się na zabawie andrzejkowej zorganizowanej w pobliskiej szkole przy ul. Goszczyńskiego. Zabawa była wspaniała – akustyka piosenek świetna, a dodatkowo na jednej ze ścian wyświetlane były postaci muzyków i piosenkarzy.

Po oficjalnym powitaniu wszystkich zgromadzonych, jedna z uczestniczek opowiedziała genezę Andrzejek. A było to tak... Andrzejki, inaczej Jędrzejki lub Jędrzejówki, obchodzimy 30 listopada, w dniu imienin św. Andrzeja, patrona Szkocji, Grecji i Rosji. Pierwsze przekazy dotyczące świętego Andrzeja dotarły do Polski w 1557 roku za pośrednictwem Marcina Bilskiego. Dawniej Andrzejki przeznaczone były dla panien na wydaniu i miały cel matrymonialny. Odpowiednikiem dla mężczyzn były Katarzynki. Współcześnie Andrzejki organizowane są głównie w grupach rówieśniczych młodzieży, dorosłych i seniorów. Kończą lub rozpoczynają rok liturgiczny i jest to ostatnia zabawa przed Adwentem. Podczas zabawy andrzejkowej dużą rolę odgrywają wróżby.

Pochodzenia tych wróżb poszukuje się w wierzeniach greckich, w których imię Andrzeja ma swój odpowiednik „Andress”, wywodzący się od słów „aner”, „andros”, co oznacza męża, mężczyznę. Niektórzy doszukują się tradycji Andrzejek w kulcie bóstwa starogermańskiego – Frejra, dawcy bogactw, bóstwa miłości i płodności. Po krótkim wstępie związanym z historią, rozpoczęła się zabawa taneczna w takt piosenek zespołu Abba, między innymi „Fernando” i „Dancing Queen”. Następnie bawiliśmy się przy rytmach disco polowych, a największą euforią zareagowano na piosenkę „Ona tańczy dla mnie”. Ja zanuciłam fragment rosyjskiej piosenki „Bielye rozy” oraz utwór Rominy Power i Al Bano. Wszyscy tańczyli z wielkim entuzjazmem w kółeczku oraz w parach. Między tańcami były przerwy na wróżby. Najpierw losowano wyrazy, które informowały co nas czeka w najbliższym czasie, np. smaczna niespodzianka, ciekawa wycieczka, zrealizowanie swojego marzenia, czy też stwierdzenie, że ktoś o nas ciepło myśli. Losowano także rozłożone na stoliku obrazki i kojarzono z nimi nasze najbliższe czasy, np. igła z nitką to otrzymanie odzieży; jabłko – rajski owoc, którym Ewa skusiła pierwszego mężczyznę; różaniec oznaczał modlitwę, dzięki której ktoś wyzdrowieje; serce to uczucie, na pewno odwzajemnione; pieniądze symbolizował zdobycie większych finansów; słońce oznaczało zmianę zamieszkania na inną długość i szerokość geograficzną; korona to zdobycie panowania, czy też nominacji na wyższe stanowisko; statek symbolizował podróż, a listek to spokojna jesień życia, albo zapowiedź otrzymania listu.

Po kolacji i poczęstunku terapeutki zorganizowały najważniejszą wróżbę andrzejkową, a mianowicie lanie wosku. Gorący wosk, lany do naczynia z zimną wodą formował się w pewien kształt. Tu daliśmy upust swojej fantazji i wyobraźni. W pierwszej woskowej figurze doszukiwano się kształtu ulubionego zwierzęcia, choć przypominała także Twardowskiego na Księżycu, następny kształt był podobny do słonia, co mogło oznaczać albo małą muzykalność albo wyjazd na safari. Inny kształt ukazywał czarownicę, ale tę dobrą, która może przynieść szczęście. Następnie wszyscy obserwujący lanie wosku doszukiwali się kształtu dinozaura czy mamuta ze wspólnoty pierwotnej. Kolejny kształt oznaczał koronę, a więc zdobycie skarbów. Były też zniszczone posągi kojarzące się z wykopaliskami archeologicznymi. Inny kształt przedstawiał królową. Nie zabrakło woskowych kwiatów, zwłaszcza wiosennych, symbolizujących narodziny nowego życia. Jeszcze inny kształt kojarzono z pamiątkową Różą Częstochowską, co miało oznaczać pielgrzymkę na Jasną Górę i uzdrowienie. We wróżbach wojskowych pojawiały się także kształty instrumentów muzycznych, a mianowicie trąbki, co oznaczało serenadę pod oknem ukochanej. Niektóre figurki kształtowały się podobnie do liter alfabetu, co interpretowano jako konieczność modlitwy do danego świętego. Zaskakującym kształtem była postać konia z jeźdźcem na grzbiecie – uważano, że jest to jeździec z Dzikiego Zachodu.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tej corocznej imprezy integracyjnej i niech zazdroszczą ci, którzy nie wzięli w niej udziału. W trakcie zabawy można było zaobserwować uśmiechnięte twarze mieszkańców, dla których ta zabawa była wielkim wydarzeniem. Życzymy wszystkim spełnienia się wróżb w nadchodzącym Nowym Roku. Stokrotne dzięki.

Bożena Florek



23.11 Na zaproszenie DPS przy ul. Nowaczyńskiego bawiliśmy się na zabawie andrzejkowej, oprócz tańców były tradycyjne wróżby, konkursy i ciekawe nagrody.

29.11 Po raz kolejny zostaliśmy zaproszeni na zabawę andrzejkową do DPS przy ul. Krakowskiej. Było mnóstwo dobrej muzyki, koncert z mandoliną, piękne stroje, ciasteczka z wróżkami, nie mogło zabraknąć andrzejkowych wróżb z laniem wosku przez ucho od klucza.

30.11 Bawiliśmy się na kolejnej zabawie andrzejkowej, organizowanej przez nasz Dom w Zespole Szkół nr 2, ul. Goszczyńskiego 44. Były tańce i tradycyjne wróżby (o zabawie piszemy na poprzedniej stronie).

05.12 Zostaliśmy zaproszeni do Domu przy ul. Łanowej 39 na spotkanie w ramach projektu „Sercem wspieram Misję”. Gośćmi spotkania byli O. Jan Chruszowiec i O. Dariusz Gaczyński OFM, którzy przybyli z relikwiami Męczenników Peruwiańskich, błogosławionych ojców: Zbigniewa Strzałkowskiego i Michała Tomaszka.

06.12 Pani Helena Sikora, mieszkanka bud. 43D obchodziła dziewięćdziesiąte trzecie urodziny. Jest jedną z najstarszych mieszkanek Domów Pomocy na terenie naszego kraju. Z tej okazji odbyło się uroczyste spotkanie (o spotkaniu piszemy poniżej).

31.12 Na zakończenie roku będziemy się bawić na szampańskiej zabawie sylwestrowej!



Zabawy andrzejkowe w DPS na Nowaczyńskiego i na Krakowskiej



Nasza Seniorka

Pani Helena Sikora, mieszkanka naszego Domu, dnia 6 grudnia obchodziła dziewięćdziesiąte trzecie urodziny. Jest jedną z najstarszych mieszkanek Domów Pomocy na terenie naszego kraju. Krąży taki pogląd, że osoby starsze są niezaradne, niedołążne, pani Helenka jest przykładem przeczącym tej teorii. Mimo sędziwego wieku jest bardzo samodzielna, spaceruje po korytarzu nie używając laski, schodzi na posiłki, jest wzorem do naśladowania. Pogodna i zawsze z uśmiechem odpowie na przywitanie „Dzień dobry”. Życzyliśmy naszej solenizantce sto, a nawet dwieście lat. Pomimo swojego słusznego wieku, często zagląda do prasy i książki, ubiera się sama przy niewielkiej pomocy opiekunów, stara się nie być dla nikogo obciążeniem. Urodziny pani Helenki obchodzone były w dniu Świętego Mikołaja, przez co uroczystość nabrała wyrazistości i jeszcze miłszej atmosfery.

Lesław Wąsowicz

TWÓRCZOŚĆ WŁASNA

Kwitnie nasza twórczość artystyczna. Oprócz przedstawień o wieloletniej tradycji, powstają także prace plastyczne i literackie. Przez cały rok odbywają się zajęcia w pracowniach terapeutycznych, latem odbywały się warsztaty o różnorodnej tematyce. Powstaje wiele ciekawych prac, wiele z nich prezentowaliśmy w poprzednich numerach. Nasze prace plastyczne brały też udział w różnych konkursach, a także były prezentowane na wystawach. Wzięliśmy też udział w Ogólnopolskim Konkursie Poezji Osób Niepełnosprawnych.

04.01 Uczestniczyliśmy w rozstrzygnięciu konkursu na Szopkę Bożonarodzeniową w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Praskiej 25.

09-14.02 W naszym domu odbył się kiermasz walentynkowy, na którym były sprzedawane prace wykonane na terapii.

21.03 Na zaproszenie Domu Pomocy Społecznej im. Władysława Godynia przy ul. Sołtysowskiej uczestniczyliśmy w konkursie „Recyklingowa Marzanna”, powstały interesujące prace wykonane z surowców wtórnych.

21.03 W naszym Domu uczestniczyliśmy wraz z młodzieżą z Gimnazjum nr 51 w warsztatach, podczas których powstały piękne pisanki wykonane różnymi technikami. Młodzież przygotowuje się do pełnienia wolontariatu w ramach projektu „Dzieci chorujące onkologicznie”.

03-05.04 Odbył się kiermasz świąteczny na Wydziale Leśnym Uniwersytetu Rolniczego. Podczas kiermaszu były sprzedawane nasze prace wykonane na terapii.

07.04 Wybraliśmy się do DPS przy ul. Nowaczyńskiego na rozstrzygnięcie konkursu na ozdobę wielkanocną, za którą otrzymaliśmy I miejsce.

30.05 W ramach XVIII Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością” wzięliśmy udział w plenerze malarskim „Pod niebem Krakowa”.

01.06 Rozpoczęliśmy nasze coroczne warsztaty letnie, jedną z atrakcji było karaoke, a także grill.

13.06 W naszym Domu odbyły się kolejne warsztaty z udziałem młodzieży z Gimnazjum nr 51, podczas których powstały piękne wianki.

21.06 Wzięliśmy udział w 3. edycji konkursu na „Wianek Świątogański” organizowany przez DPS przy ul. Łanowej 39.

30.06 Fundacja Anny Dymnej „Mimo wszystko” po raz siódmy organizowała Ogólnopolski Konkurs Poezji Osób Niepełnosprawnych „Słowa, dobrze, że jesteście”, w którym wzięli udział nasz mieszkaniec.

10.07 Wybraliśmy się do Galerii „Stańczyk” przy ul. Królewskiej 94 na wystawę prac uczestników pleneru „Pod niebem Krakowa”, który odbywał się w ramach XVIII Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością”.



Warsztaty z młodzieżą w naszym Domu



Konkurs „Wianek Świątogański” w DPS Łanowa 39



W Galerii „Stańczyk”





Nasze prace w Galerii „Stańczyk” oraz praca Jacka Świstka na konkurs „Moja Ojczyzna”

08.09 Jacek Świstek znany, nam z prezentowanych na łamach „Impulsu” prac plastycznych, wziął udział w konkursie plastycznym „Moja Ojczyzna” zorganizowanym przez PFRON.

17.10 Uczestniczyliśmy w wieczorze poetyckim, podczas spotkania Lidia Wąsik prezentowała swoje wiersze (o spotkaniu pisał w numerze 70 Wojciech Wierzbicki).

27.10 W DPS przy ul. Praskiej odbyło się rozstrzygnięcie konkursu na „Bukiet jesienny”.

23.11 Na zaproszenie Domu przy ul. Kluzeka wzięliśmy udział w konkursie biżuterii i ozdób ekologicznych Re-kreacja. Wykonaliśmy kapelusz z ekologicznych nakrętek za który otrzymaliśmy wyróżnienie.



Konkurs „Bukiet jesienny” i nasz ekologiczny kapelusz

07.12 Uczestniczyliśmy w rozstrzygnięciu IV edycji na „Świąteczną ozdobę choinkową” w Domu Pomocy Społecznej im. św. Brata Alberta w Krakowie przy ul. Nowaczyńskiego 1.

WYJŚCIA I WYCIECZKI

Przez cały rok chętnie braliśmy udział w spacerach, wyjściach i wycieczkach. Mieliśmy okazję zobaczyć ciekawe miejsca, a także zwiedzić muzea i wystawy. Wiele z tych atrakcji zapewnili nam organizatorzy Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością”, który odbywał się już po raz osiemnasty w dniach od 30 maja do 5 czerwca.

19.02 Wybraliśmy się do oddziału Muzeum Narodowego przy placu Szczepańskim 9. W Kamienicy Szolajskich oprócz ekspozycji stałych i czasowych, odbywają się wykłady, koncerty, spektakle teatralne oraz zajęcia edukacyjne.

22.02 i 13.03 Wyszliśmy do Muzeum Historycznego Miasta Krakowa na wystawę szopek krakowskich. Mieliśmy okazję podziwiać szopki konkursowe wykonane przez dzieci i dorosłych.



O każdej porze roku chętnie spacerujemy po Krakowie

27.02 Wyjechaliśmy na kilkugodzinną wycieczkę do Wieliczki. Spacerowaliśmy po Górnym Rynku w Wieliczce, a potem delektowaliśmy się kawą w jednej z wielickich kawiarenek.

28.02 Byliśmy na spacerze w Parku Lotników Polskich. Na terenie parku znajdują się m.in. alejki spacerowe i dla rowerzystów, dwa pomniki, Kraków Arena – hala widowiskowo-sportowa oraz Ogród Doświadczeń.

03.03 Zwiedziliśmy Muzeum Bursztynu mieszczące się przy ul. Świętego Jana. W muzeum oprócz wystawy stałej zatytułowanej „Bursztyn – jego piękno i dzieje”, są również wystawy czasowe oraz spotkania z ciekawymi osobami, np. autorami książek o bursztynie, projektantami, rzemieślnikami i artystami.



W Muzeum Bursztynu

19.03 Byliśmy w Pałacu Sztuki przy Placu Szczepańskim na wystawie malarstwa i rzeźby.

21.03 W pierwszym dniu wiosny wybraliśmy się tradycyjnie na Bagry, gdzie topiliśmy Marzannę.

24.03 Obejrzeliśmy wystawę fotografii zatytułowaną „Drzewa – świadkowie historii” w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie. Na ekspozycji zaprezentowano najlepsze fotografie VIII Małopolskiego Konkursu Fotograficznego Leśne inspiracje 2016.

04.04 Wybraliśmy się do Parku im. Henryka Jordana, jest to jeden z największych parków, o powierzchni ok. 21,5 ha. Na terenie parku znajduje się wiele atrakcji, m.in.: kort tenisowy, siłownia, boiska do koszykówki, siatkówki oraz piłki nożnej oraz ścianki wspinaczkowe.

25.04 Byliśmy na wycieczce w Wadowicach. Zwiedziliśmy Muzeum Dom Rodzinny Jana Pawła II, a później udaliśmy się do cukierni na papieskie kremówki.



W Ojcowie



W Muzeum Lotnictwa

08.05 W Kalwarii Zebrzydowskiej przeszliśmy Dróżkami kalwaryjskimi, są one częścią Sanktuarium, jednego z najczęściej odwiedzanych miejsc pątniczych w Polsce, zaliczanych do najciekawszych założeń krajobrazowo-architektonicznych w Europie.

10.05 W Muzeum Żywych Motyli, znajdującym się przy ulicy Grodzkiej 48 obejrzelśmy okazy z Filipin, Azji, Malezji, Ameryki Południowej i Afryki. Atrakcją muzeum jest to, że motyle latają swobodnie, więc bez przeszkód można je podziwiać, a nawet dotknąć.

11.05 Byliśmy na długim spacerze, dotarliśmy na Wawel i pod Smoczą Jamę.

16.05 Spędziliśmy przyjemne chwile w Ojcowskim Parku Narodowym, zwiedzaliśmy Grotę Łokietka, a także Jaskinię Ciemną.

16.05, 23.05 i 26.05 Wybraliśmy się do Muzeum Lotnictwa, zlokalizowanego na terenach dawnego lotniska Rakowice-Czyżyny. W muzeum zgromadzone są eksponaty związane z historią rozwoju lotnictwa. Liczba eksponowanych obecnie statków powietrznych przekracza 200.



W ZOO



W Ogrodzie Botanicznym

20.05 Byliśmy w Ogrodzie Zoologicznym znajdującym się na terenie krakowskiego Lasu Wolskiego na wzgórzu Pustelnik.

20.05 i 30.05 Chodziliśmy na spacer do Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Ogród został założony w 1783 roku i jest obecnie najstarszym w Polsce tego typu miejscem, odwiedzanym co roku przez tysiące osób.

26.05 Zwiedzaliśmy pełen ciekawych zabytków Jarosław, położony nad Sanem, na pograniczu dwóch krain geograficznych: Doliny Dolnego Sanu i Podgórze Rzeszowskiego.



30.05 Na zaproszenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Bieżanowie zwiedziliśmy remizę strażacką, obejrzelśmy sprzęt gaśniczy, z zaciekawieniem słuchaliśmy o akcjach pożarniczych.

W Jarosławiu i w Tarnowie

02.06 Wybraliśmy się na całonocną wycieczkę do Tarnowa. Spacerowaliśmy najstarszą ulicą miasta – Krakowską, a także zwiedziliśmy Kościół Świętej Rodziny (o wycieczce pisał w numerze 69 Jan Chudy).

05.06 Nadal w ramach Tygodnia uczestniczyliśmy w Integracyjnym spotkaniu na wodzie – Wesoły tramwaj wodny. Popłynęliśmy urokliwą trasą Wawel-Tynec (o rejsie pisał w numerze 69 Lesław Wąsowicz).



Wesoły tramwaj wodny

06.06 Po raz kolejny wybraliśmy się do Muzeum Lotnictwa, w skład którego wchodzi duży hangar lotniczy i zaplecze garażowo-magazynowe, zbudowane na przełomie lat 20-tych i 30-tych oraz dwa małe budynki zbudowane przez Niemców w okresie ostatniej wojny (o wyjściu pisał w numerze 69 Wojciech Wierzbicki).

08.06 Byliśmy na Szyndzielni, jest to szczyt w Beskidzie Śląskim, usytuowany pomiędzy dolinami Olszówki, Wapienicy i Białki (fotorelację z wycieczki zamieszczamy w numerze 69).



Wycieczka na Szyndzielnię

12.06 Wybraliśmy się na spacer na Wzgórze Wawelskie, gdzie znajdują się dwa zabytkowe zespoły budowlane: Zamek Królewski na Wawelu oraz bazylika archikatedralna św. Stanisława i św. Wacława. Wracając spacerowaliśmy po bulwarach wiślanych.

14.06 Byliśmy w Muzeum Etnograficznym, gdzie obejrzelśmy stałą wystawę prezentującą zbiór eksponatów ilustrujących polską kulturę ludową.



16.06 W Muzeum Archeologicznym obejrzelśmy wystawę „Bogowie Starożytnego Egiptu”. Najcenniejszą i najbardziej efektywną część zbioru stanowią cztery sarkofagi. W skład ekspozycji wchodzi też należące do rzadkości mumie zbożowe.



20.06 Zwiedziliśmy wystawę „Broń i barwa” w Muzeum Narodowym. Wystawa jest największą w Polsce ekspozycją prezentującą dawne militaria, jest tam ponad 2000 eksponatów związanych z dawną wojskowością od czasów średniowiecza do II wojny światowej. W muzeum można zobaczyć pamiątki po polskich wodzach: sukmanę Tadeusza Kościuszki, Gwiazdę Orderu Virtuti Militari po księciu Józefie Poniatowskim czy kurtkę mundurową Józefa Piłsudskiego.

20.06 Wybraliśmy się do Ogrodu Doświadczeń im. Stanisława Lema, jest to sensoryczny park edukacyjny, z interaktywną ekspozycją przybliżającą prawa fizyki.



W Ogrodzie Doświadczeń

20.06 i 21.06 Po raz kolejny wybraliśmy się na całonocne wycieczki do Ogrodu Zoologicznego, w którym znajduje się ponad 260 gatunków.

22.06 Uczestniczyliśmy w jednej z najpiękniejszych krakowskich tradycji, jaką jest pochód Lajkonika – w oktawę Bożego Ciała tańczący jeździec na drewnianym koniku, ubrany w tatarski strój i otoczony hałaśliwym orszakiem, jak co roku przemierzył trasę ze Zwierzyńca na Rynek Główny.

29.06 Wyjechaliśmy na wycieczkę do miejscowości Dębno, leżącej w powiecie brzeskim. Zwiedziliśmy zamek, który stoi w miejscu drewniano-ziemnej budowli obronnej zbudowanej prawdopodobnie pod koniec XIII wieku (*o wycieczce pisał w numerze 69 Wojciech Wierzbicki*).

29.06 Byliśmy w parku edukacyjnym Ogród Doświadczeń im. Stanisława Lema w Krakowie. Jest to utworzony w 2007 roku oddział plenerowy Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie.

29.06 Zwiedzaliśmy Afrykarium we wrocławskim Zoo, jest to jedyne na świecie oceanarium poświęcone wyłącznie faunie Afryki, prezentujące różnorodne ekosystemy związane ze środowiskiem wodnym Czarnego Kontynentu.

30.06 Na zaproszenie DPS przy ul. Praskiej byliśmy na wernisażu fotografii Adriana Spuły. Autor podczas czterech lat podróży po Beskidzie Niskim, Bieszczadach, Pieninach i Beskidzie Sądeckim dotarł do ponad 130 miejscowości, w których do 1947 roku mieszkali Łemkowie. Efektem projektu jest około 700 fotografii, z których 120 znalazło się w wydany albumie.

03.07 W ramach międzynarodowego rajdu samochodowego „Gumball 3000” mieliśmy okazję zobaczyć przejeżdżające przez centrum Niepołomic takie kultowe marki samochodów, jak: Lamborghini, Bentley, Bugatti, Porsche czy Ferrari.

10.07 W Galerii „Staczyk” przy ul. Królewskiej 94 obejrzelśmy wystawę prac uczestników pleneru „Pod niebem Krakowa”, który odbywał się w ramach XVIII Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wrażliwością”.

10.07 Zwiedzaliśmy Opactwo Benedyktynów w Tyńcu, usytuowane na wapiennym Wzgórzu Klasztornym nad Wisłą.



Park Miniatur „Świat Marzeń” w Inwałdzie

30.07 Korzystając z pięknej pogody wybraliśmy się na spacer na krakowski Rynek.

22.08 Uczestniczyliśmy w magicznym rejsie po Wiśle do Tyńca, płynęliśmy najstarszym statkiem „Nimfa”.

28.08 Byliśmy w Fabryce Emalii Oskara Schindlera przy ul. Lipowej 4, gdzie obejrzyliśmy wystawę „Kraków – czas okupacji 1939-1945”. Wystawa jest opowieścią o Krakowie i losach polskich i żydowskich mieszkańców w czasie II wojny światowej, którą można poznać dzięki zdjęciom oraz filmom dokumentalnym.

30.08 Wybraliśmy się na całodniową wycieczkę do Parku Miniatur „Świat Marzeń” w Inwałdzie. Na terenie Parku znajduje się wiele atrakcji lunaparkowych, m.in.: Zielony Labirynt, Auto Scooter, Koło Młyńskie, Pirat, Egipt Horror Show, Kino 5D, Symulator. Można w nim również zobaczyć miniatury najświetniejszych cudów architektonicznych świata, m.in.: Big Bena, Krzywą Wieżę w Pizie, Łuk Triumfalny, Statuę Wolności i Plac św. Piotra.

11.09 Po raz drugi wybraliśmy się do Wadowic, gdzie udaliśmy się do miejsc dokumentujących życie i działalność kapłańską Jana Pawła II.

13.09 Zwiedziliśmy jeden z najnowocześniejszych obiektów widowiskowo-sportowych – Tauron Arena Kraków.

15.09 Wzięliśmy udział w IV Ogólnopolskich Senioraliach. W programie spotkania była msza św. w Kościele Mariackim oraz parada seniorów, która przeszła ulicami Krakowa, były wykłady z zakresu zdrowia, ekonomii, prawa, bezpieczeństwa oraz aktywizacji społecznej w lokalnych środowiskach. Wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Małe Słowianki” oraz zespół „Prasłowianki”. My wzięliśmy udział w ciekawych wykładach medycznych w kinie Kijów oraz obejrzyliśmy pokaz mody.

17.09 Byliśmy na kilkugodzinnej krajoznawczej wycieczce w Ojcowie, tam mieliśmy okazję zwiedzić ruiny zamku leżącego na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, wybudowanego w systemie tzw. Orlich Gniazd.

19.09 Wybraliśmy się do Muzeum Narodowego w Sukiennicach, gdzie mieści się Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku.

19.09 Wybraliśmy się na spacer Drogą Królewską, która prowadzi przez Stare Miasto na Wawel.

27.09 Byliśmy na całodniowej wycieczce w Bochni, miasto jest położone nad rzeką Rabą, w dolinie potoku Babica, na granicy Kotliny Sandomierskiej i Pogórza Karpackiego. Spacerowaliśmy po bocheńskim Rynku, znajduje się na nim 8 budynków wpisanych do rejestru zabytków, m.in. dawny klasztor Dominikanów, obecnie muzeum.



Tauron Arena Kraków



Senioralia

29.09 Na zaproszenie Domu Pomocy Społecznej ul. Krakowska 55 w Krakowie przy współpracy ze Stowarzyszeniem Miłośników Kolei w Krakowie uczestniczyliśmy w imprezie pt. „Pociąg do kolei”. W programie imprezy był przejazd pociągiem z Krakowa do Chabówki, zwiedzanie skansenu taboru kolejowego, występ zespołu muzycznego „Kierpcusie” z Przedszkola „Semaforek” oraz grill (o imprezie pisał w numerze 70 Daniel Łętocha).



„Pociąg do kolei”

09.10 Byliśmy na krakowskim Kazimierzu, znajduje się tutaj siedem synagog i dwa cmentarze żydowskie. Synagogi wraz z całym Kazimierzem w 1978 roku wpisano na pierwszą listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO.

10.10 Wybraliśmy się do Rynku Głównego, najpierw spacerowaliśmy po klimatycznych uliczkach, a następnie wstąpiliśmy do Bazyliki Mariackiej, jednego z największych i najważniejszych, po archikatedrze wawelskiej, kościołów Krakowa.

12.10 Po raz kolejny wybraliśmy się na całodniową wycieczkę pociągiem do rodzinnego miasta papieża Jana Pawła II (o wycieczce pisał w numerze 70 Mirek Konieczny).

17.10 Byliśmy w Lustrzanym Labiryncie, jest to długi na 30 metrów labirynt z lustrzanymi korytarzami, który dostarczył nam mnóstwo wrażeń.

19.10 Na zaproszenie Domu Pomocy Społecznej im. św. Jana Pawła II przy ul. Praskiej wzięliśmy udział w wernisażu Stanisława Kmiecika. Artysta-samouk, nie mając od urodzenia rąk, już w dzieciństwie zaczął malować ustami i nogami, stosuje techniki jak akryl, olej, pastel, akwarela, tempera, rysunek ołówkiem.



Wernisaż Stanisława Kmiecika

19.10 Po raz kolejny wybraliśmy się do Ogrodu Botanicznego (o wyjściu pisał w numerze 70 Lesław Wąsowicz).

23.10 Byliśmy na całodniowej wycieczce w Zakopanem, podziwialiśmy piękno polskich Tatr.

23.10 Wyjechaliśmy na spotkanie integracyjne do Książnic Wielkich. Uczestniczyliśmy we mszy św., a także obejrzelśmy przedstawienie w wykonaniu dzieci. Tradycyjnie zostaliśmy bardzo miło przyjęci i ugostzczeni.

26.10 Po raz drugi byliśmy w Parku im. Henryka Jordana. W alejkach parku znajdują się popiersia wybitnych Polaków, a w centralnej części okrągłego skweru pomnik doktora Jordana.

07.11 Zwiedziliśmy Podziemia Rynku Głównego w Krakowie znajdujące się pod wschodnią częścią płyty Rynku Głównego. Podziemna ekspozycja przedstawia zarówno historię Krakowa, jak i związki tego miasta z Hanzą oraz ośrodkami handlowymi i kulturalnymi średniowiecznej Europy.

10.11 Byliśmy na całodniowej wycieczce w Kopalni Soli w Bochni. Początki kopalni sięgają roku 1248, kiedy to odkryto pokłady soli kamiennej, odkrycie to jest związane z legendą o św. Kindze.

19.11 W Muzeum Narodowym obejrzelśmy wystawę „Dziedzictwo” zrealizowaną w ramach Programu Wieloletniego Niepodległa. Ekspozycja została objęta patronatem honorowym Prezydenta RP Andrzeja Dudy oraz wpisana w program towarzyszący 41. Sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO w Krakowie (o wystawie pisze obok Wojciech Wierzbicki).

28.11 Wybraliśmy do Rynku Głównego w Krakowie, gdzie odbywają się targi bożonarodzeniowe. Oglądaliśmy piękne ozdoby świąteczne, m.in. malowane bombki i inne ozdoby świąteczne.

„#dziedzictwo”

Pewnego jesiennego dnia wybraliśmy się do Muzeum Narodowego na wystawę pt. „#dziedzictwo”. Jest ona poświęcona dorobkowi kulturowemu naszego narodu. Tytuł wystawy zawiera znak # stosowany w Internecie, za pomocą którego oznaczają się treści istotne, komentarze. Wystawa obejmuje dziesięć stuleci i w całości złożona jest ze zbiorów Muzeum Narodowego, najstarszej instytucji muzealnej w Polsce. Stanowi wielowątkową opowieść o polskim dziedzictwie i jest największą od dwudziestu lat wystawą Muzeum Narodowego. W zamierzeniu jej

twórców to wystawa o polskości w ruchu, o trwającym wiele wieków procesie kształtowania wspólnoty, o wspólnej pamięci. To historia Polaków – podróżników, miłośników przygód, twórców, artystów, opowieść o miłości do ojczyzny, o polskiej ziemi i przyrodzie, opowieść o różnych perspektywach, kulturach, religiach, i wreszcie o różnych gustach – to po prostu kalejdoskop polskości.

Gdy przyjechaliśmy do imponującego, okazałego gmachu Muzeum Narodowego, które mieści się naprzeciwko hotelu Cracovia, już w muzeum powitał nas pan przewodnik. Był to miły człowiek z brodą, w średnim wieku. Sześć pojęć-hashtagów (geografia, język, obywatele, obyczaj, muzeum i sztuka współczesna) porządkuje zwiedzanie wystawy, nakreślając ramy do rozmowy o polskim dziedzictwie.

Na wystawie są prezentowane obrazy znanych polskich malarzy, takich jak np. Leon Wyczółkowski, czy Stanisław Wyspiański. Są też oczywiście dzieła Jana Matejki, jego szkicownik z podróży do Konstantynopola, figurki zwierząt, foki, niedźwiedzia i lwa morskiego z Kamczatki. Jest zaprezentowany autograf i pierwsze wydanie „Sonetów” Adama Mickiewicza, są też utwory literackie powstałe podczas podróży na wschód Juliusza Słowackiego, którą odbył śladami starożytnych Greków i Egipcjan. Pojawiają się takie nazwiska, jak: Jan Kochanowski, Józef Wybicki, Julian Ursyn Niemcewicz, Józef Ignacy Kraszewski, Cyprian Kamil Norwid, Maria Konopnicka, Miron Białoszewski, Karol Szymanowski, czy Witkacy. W skład zbiorów wchodzi też: szkaplerz z połowy XIX wieku, medaliony, medaliki, czy ceramika okolicznościowa sporządzona na pamiątkę 200. obchodów odsieczy wiedeńskiej, porcelanowe figurki zwierząt (pantera, bawół afrykański, bażant królewski). Są pamiątki z wypraw naszych rodaków do Australii, Konstantynopola, na Tahiti, wazony, talerze, zastawa, talia kart, bombonierki. Prezentowany jest też kontusz oryginalny z tafty jedwabnej, buty, suknie balowe, obicia, ornaty, pierścienie. Są także rysunki, broń, medale, autografy, np. Chopina, czy Krzysztofa Pendereckiego. Można zobaczyć zakopiańskie sztuce i ćmielowskie serwisy, wschodnie dywany przywiezione przez Sobieskiego, japonska Feliksa Jasieńskiego, są także projekty okładek dla francuskiego „Vogue’a”. Są protestanckie biblie i lampki chanukowe z mosiądzu, różaniec z kul, greckokatolickie szaty i cerkiewne ikony. W skład zbiorów wystawy wchodzi dokumenty, takie jak m.in. statut uchwalony na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 1 i 8 marca 1893 roku, jak również akt erekcyjny gmachu muzeum z 1 czerwca 1934 roku. Został on sporządzony podczas uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu MNK. Wystawa to także ciekawostki i zdumienia, jak opowieść o hrabiance Filipinie Pełczyńskiej z Szymbarku, która z miłości do ojczyzny wyhaftowała mapę Rzeczypospolitej w granicach przedrozbiorowych za pomocą własnych włosów.

Wystawę zwiedzaliśmy ok. 2 godziny, jest ona bardzo obszerna – to ponad sześćset obiektów na dwóch piętrach muzeum. Na pamiątkę dostaliśmy foldery informujące o tym, jakie dzieła dorobku kulturalnego Polski są prezentowane na wystawie. Wystawa trwa jeszcze i można ją odwiedzić, do czego gorąco zachęcam.

Wojciech Wierzbicki

Źródło: krakow.wyborcza.pl



MSZE I PIELGRZYMKI

Jak co roku, uczestniczyliśmy w uroczystych mszach świętych i pielgrzymkach, które przyniosły nam wiele duchowych przeżyć.

11.02 Uczestniczyliśmy w uroczystej mszy św. z okazji XXV Światowego Dnia Chorego w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Obchodom przewodniczył i homilię wygłosił biskup Tadeusz Pieronek (*o uroczystościach pisała w numerze 68 Bożena Florek*).

20.03 Udaliśmy się na odpust do kościoła św. Józefa w Podgórzu, jednego z najpiękniejszych neogotyckich kościołów w Polsce.

09.04 W Niedzielę Palmową uczestniczyliśmy w mszy św. i konkursie palm wielkanocnych w Bazylice Ojców Franciszkanów, tam też poświęciliśmy przygotowaną przez nas palmę.

14.05 Wybraliśmy się do Kościoła na Skałce, który jest kojarzony przede wszystkim z męczeńską śmiercią krakowskiego biskupa Stanisława ze Szczepanowa, patrona Polski, oraz z obecnymi tu za sprawą Jana Długosza Ojcami Paulinami.

22.05 Byliśmy w kościele parafialnym p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Krakowie na mszy św. odprowadzanej w intencji prośb zanoszonych do Boga za wstawiennictwem świętej stygmatyczki.

15.09 Tradycyjnie w oktawie uroczystości odpustowych w Sanktuarium Krzyża Świętego w Krakowie-Mogile uczestniczyliśmy w pielgrzymce chorych i niepełnosprawnych Archidiecezji krakowskiej.

13.10 Na zaproszenie Domu przy ul. Łanowej 39 uczestniczyliśmy w spotkaniu w ramach projektu „Sercem wspieram misje”, podczas którego odmawialiśmy Różaniec w intencji pokoju na świecie.



Kościół na Skałce

ŚWIĘTA, ŚWIĘTA...

Co roku z radością oczekujemy Świąt i dużo wcześniej rozpoczynamy świąteczne przygotowania. Wspólnie z terapeutami i opiekunami przygotowujemy wystrój Domu: na Wielkanoc stroimy go w kurczaki, zające i pisanki, a w grudniu ubieramy choinki, przygotowujemy świąteczne stroiki, wieszamy gałązki przystrojone w bombki i anioły. Od wielu lat nasze świąteczne prace prezentujemy też na świątecznych kiermaszach.

04.01 Uczestniczyliśmy w rozstrzygnięciu konkursu na Szopkę Bożonarodzeniową w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Praskiej 25.

13.01 Na zaproszenie Domu przy ul. Sołtysowskiej uczestniczyliśmy we wspólnym kolędowaniu.

14.01 W Kościele Matki Bożej Fatimskiej przy ul. Mały Płaszów 11 wysłuchaliśmy koncertu kolęd.

16.01 Grupa teatralna Teatr Wyobraźni wystawiła w naszym Domu Jasełka. Na premierę Jasełek zostały zaproszone nasze rodziny.

17.01 W naszym Domu odbyła się Kolęda – pokoje odwiedzał ksiądz z kolędnikami, którzy przy akompaniamencie gitary śpiewali kolędy.

17.01 Na spotkaniu w kawiarence naszego Domu wysłuchaliśmy gitarowego koncertu kolęd i pastorałek w wykonaniu Janusza Lesisza.

18.01 Po raz drugi wystawiliśmy nasze Jasełka, tym razem w MDK im. Andrzeja Bursy na os. Tysiąclecia.

19.01 Zostaliśmy zaproszeni na spotkanie „Hej kolęda, kolęda” do Domu przy ul. Łanowej 39.

01.02 W uroczystość Ofiarowania Pańskiego wybraliśmy się do Kościoła Przenajświętszej Trójcy przy ul. Łanowej 1 na drugą edycję spotkania jasełkowego „Miejcie Betlejem w swoich sercach co dzień”. Obejrzeliśmy jasełka w wykonaniu mieszkańców bud. 43 oraz wspólnie kolędowaliśmy.

Wejście Świętego Mikołaja

6 grudnia odbył się w naszym Domu happening – przybycie świętego Mikołaja. Brutalnie wyrwany ze snu, słyszałem z korytarza kolędy grane na gitarze. Nie mogłem się zdecydować, czy wstawać i ubierać się, ale przy moim tempie ubierania to straciłbym całą zabawę, bo wszyscy by sobie już dawno poszli, zanim bym się przyodział wyjściowo, więc po krótkiej walce wewnętrznej – i dojsciu do siebie,



bo ja zawsze z trudem wydobywam się z otchłani snu – postanowiłem się pokazać światu w swoim nocnym przebraniu. Gdy tylko otworzyłem drzwi, zobaczyłem całą gwardię przyboczną świętego, poubierane adekwatnie do swojej roli gwiazdeczki, w okapujących srebrem aureolkach. Gdy mnie zauważył, Św. Mikołaj podszedł do mnie. Był wielki, barczysty, z brodą i w swoim czerwonym kubraku i powiedział głosem Kaśki z budynku B „ Proszę Mirku”, i wręczył mi paczkę świąteczną. Wysłuchałem jeszcze mojej ulubionej kolędy „Gdy śliczna panna” i cały orszak skierował się dalej – uszczęśliwiać następnych mieszkańców. Gdy później otworzyłem paczkę, nie zawiodłem się, bo na paczkach nie oszczędzano, były tam owoce, słodycze, kosmetyki, bielizna i piękny ręcznik z greckim wzorkiem na brzegach.

Mirek Konieczny



01.02 Po raz kolejny zostaliśmy zaproszeni do Domu przy ul. Łanowej 39 na wspólne kolędowanie.

22.02 i **13.03** Wyszliśmy do Muzeum Historycznego Miasta Krakowa na wystawę szopek krakowskich. Mieliśmy okazję podziwiać szopki konkursowe wykonane przez dzieci i dorosłych.

03-05.04 Odbył się kiermasz świąteczny na Wydziale Leśnym Uniwersytetu Rolniczego, a także w naszym Domu. Podczas kiermaszu były sprzedawane nasze prace wykonane na terapii.

09.04 W Niedzielę Palmową uczestniczyliśmy we mszy św. w Kościele OO. Franciszkanów, po której tradycyjnie odbył się konkurs palm. Spotkanie rozpoczęło się mszą św., po której na krążgankach Bazyliki odbyła się część konkursowa.

11.04 W Wielkim Tygodniu tradycyjnie organizujemy uroczyste spotkania, na których dzielimy się święconym jajkiem i składamy sobie życzenia. Tego dnia w kawiarence odbyło się Spotkanie Świąteczne dla osób angażujących się w zajęcia terapeutyczne.

13.04 W Wielki Czwartek odbyły się uroczyste Spotkania Świąteczne w poszczególnych budynkach. Panowała świąteczna atmosfera, mieszkańcy i personel składali sobie życzenia i dzielili się święconym jajkiem.

06.12 Odwiedził nas Święty Mikołaj z prezentami, które sprawiły nam wielką radość (*spotkanie ze Świętym opisujemy na poprzedniej stronie*).

13.12 W DPS przy ul. Kluzeka wzięliśmy udział w spotkaniu „Świąteczny Łańcuch Wspomnień”.

11-14.12 Nasze prace bożonarodzeniowe – kartki, choinki, anioły, stroiki świąteczne i wiele innych, zostały wystawione na kiermaszu świątecznym na Uniwersytecie Rolniczym.

18-22.12 Odbył się kiermasz świąteczny w naszym Domu.

15.12 Na zaproszenie Prezydenta Miasta Krakowa uczestniczyliśmy w uroczystym Spotkaniu, które odbyło się w NCK. Były życzenia, poczęstunek i świąteczne paczki.

19.12 Jak co roku, osoby zaangażowane w różne formy zajęć terapeutycznych spotkają się na tradycyjnym „Opłatku” na terapii.

21.12 Tego dnia odbędzie się uroczyste Spotkanie Świąteczne, w którym uczestniczyć będą wszyscy mieszkańcy i personel.



WCZASY

W tym roku odpoczywaliśmy na dwóch turnusach rehabilitacyjnych, zorganizowanych o różnej porze w Zakopanem. Z obu wróciliśmy bardzo zadowoleni, wypoczęci i pełni wrażeń.

01.06-14.06 Byliśmy na turnusie rehabilitacyjnym w Zakopanem. Mieszkaliśmy w 4-gwiazdkowym pensjonacie, niedaleko centrum Zakopanego, w pobliżu Tatrzańskiego Parku Narodowego. Podczas turnusu mieliśmy wiele atrakcji, między innymi wycieczki do Doliny Białej Wody na Słowacji, Doliny Chochołowskiej, Strążyskiej a także nad Morskie Oko (*o turnusie pisali w numerze 69 Barbara Dąbska i Krzysztof Kijowski*).



Czerwcowy turnus

13.09-26.09 Odbył się drugi w tym roku turnus rehabilitacyjny w Zakopanem. Podczas turnusu często spacerowaliśmy nie tylko po Krupówkach, ale także ścieżkami Tatrzańskiego Parku Narodowego, byliśmy na kilku całodniowych wycieczkach, a także spędzaliśmy miło czas grając w gry planszowe i bawiąc się na dyskotekach (*o turnusie pisali w numerze 70 Lidia Wąsik i Lesław Wąsowicz*).

SPORT

Jak co roku uczestniczyliśmy w wielu imprezach i zawodach sportowych, podczas których mogliśmy się wykazać zręcznością i sprawnością, a także duchem rywalizacji. Także na co dzień staraliśmy się dbać o sprawność fizyczną – poza zajęciami rehabilitacyjnymi, z których korzystamy, chętnie urządzaliśmy na terenie Domu zawody świetlicowe, między innymi w tenisa stołowego. Regularnie odbywały się treningi piłki nożnej, często graliśmy także w gry stolikowe i chodziliśmy na kręgle. Wśród nas jest też grupa kibiców piłki nożnej, regularnie wychodzimy na rozgrywane w Krakowie mecze.

12.01 Wybraliśmy się do kręgielni Pink Bowling & Club, która znajduje się w Centrum Handlowym Plaza. Jest tam aż szesnaście torów do kręgli, a także sala bilardowa.

25.01 W naszym Domu, w kawiarence został zorganizowany Turniej Gry w Remika.

11.02 Byliśmy na meczu piłki nożnej na stadionie Wisły, kibicowaliśmy Wiśle w meczu z Koroną-Kielce.

23.02 Zostaliśmy zaproszeni do DPS przy ul. Kluzeka na III edycję Turnieju Soft Pentanque.

16.03 Uczestniczyliśmy w VI Turnieju Warcabowym zorganizowanym w DPS im. A.L. Helclów.

17.03 Byliśmy na meczu piłki nożnej na stadionie Wisły pomiędzy drużynami Wisła-Kraków i Wisła-Płock.

31.03 Byliśmy na meczu piłki nożnej na stadionie Cracovii pomiędzy Cracovią i Lechem Poznań.

19.04 W naszym Domu odbyła się impreza sportowo-rekreacyjna „Bieg po Złote Jajko” z licznymi konkurencjami sportowymi oraz konkursami plastycznymi przygotowanymi przez rehabilitantki i terapeutów.

20.05 Po raz kolejny wybraliśmy się kibicować Białej Gwiazdzie, tym razem Wisła-Kraków grała z Pogonią-Szczecin.

23-25.05 Wzięliśmy udział w Turnieju Kwalifikacyjnym Międzynarodowej Ligi Piłki Nożnej Osób Niepełnosprawnych SENI Cup. Liga SENI Cup to międzynarodowy turniej piłki nożnej osób niepełnosprawnych organizowany od 2001 roku.

24.05 Po raz kolejny na zaproszenie DPS przy ul. Kluzeka, uczestniczyliśmy tym razem w III edycji Turnieju Gier Podwórkowych.

31.05 W ramach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych uczestniczyliśmy w XVIII Mityngu Lekkoatletycznym w Szpitalu im. J. Babińskiego. W programie zawodów były konkurencje o charakterze lekkoatletycznym (indywidualne i grupowe). Dodatkową atrakcją był konkurs plastyczny na najpiękniejszy totem i transparent dopingujący uczestników.

31.05 Tego dnia inna grupa wybrała się na kręgle do Pink Bowling & Club w centrum Plaza.

03.06 W ramach Tygodnia braliśmy udział w Integracyjnym Dniu Sportu – Piknik rodzinny EDF Polska „Dzień różnorodności” na KS Bronowianka, ul. Zarzecze 124a. Reprezentanci naszego Domu brali udział w turnieju ping-ponga. Były również występy dzieci, kuchnia polowa i inne atrakcje.

05.06 W ramach akcji „Kocham Kraków...” uczestniczyliśmy w XI Zawodach Wspinaczkowych Osób Niepełnosprawnych im. Jurka Gizy na Przystani Kolejowego Klubu Wodnego ul. Księcia Józefa 24a.

08.06 Wzięliśmy udział w IV Turnieju Boules w DPS przy ul. Kluzeka. W turnieju wystąpiło dwanaście trójek. Rywalizacja była bardzo zacięta, nasza trójka zajęła pierwsze miejsce.



Turniej SENI Cup, Czerna



XVIII Mityng Lekkoatletyczny, Szpital im. J. Babińskiego



IV Turniej Boules, DPS przy ul. Kluzeka

26.06 Uczestniczyliśmy w II Turnieju Gry w Remika zorganizowanym przez Dom przy ul. Helclów. Reprezentanci naszego Domu weszli do ścisłego finału zajmując I i II miejsce.

14.07 W DPS im. św. Jana Pawła II przy ul. Praskiej 25 braliśmy udział w I Mistrzostwach Prasko-Olimpijskich. Nasi reprezentanci wzięli udział w 6 olimpijskich dyscyplinach, w których zajęli wysokie miejsca i wygrali największą liczbę złotych i srebrnych medali.

12.08 Byliśmy na derbach Krakowa – obserwowaliśmy mecz Wisła-Kraków – Cracovia-Kraków.

17.08 Wzięliśmy udział w pierwszej edycji Turnieju Gier Europejskich w DPS przy ul. Kluzeka 6. Były 4 konkurencje: molkky, kubb, krokiet oraz mini golf.

18.09 Kolejny raz wybraliśmy się na nasze ulubione kręgle w kręgielni w Plazie.

27.09 Reprezentant naszego Domu p. Lesław Wąsowicz wziął udział w III Mistrzostwach Krakowa Seniorów 60+ o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa na obiektach sportowych Klubu Sportowego Bronowianka.

30.09 Kolejny raz wybraliśmy na mecz, tym razem Wisła Kraków – Jagiellonia Białystok.

18.10 Odbył się VII Turniej Szachowy w DPS im. L i A. Helclów. W rozgrywkach wzięli udział mieszkańcy kilku Domów, wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy.

22.10 Kibicowaliśmy Wiśle-Kraków w rozgrywce z Legią-Warszawa.

23.10 Na zaproszenie DPS przy ul. Praskiej wzięliśmy udział w I Turnieju Gry w Piłkarzyki i Memory.

24.10 Odbył się XI Turniej Szachowy w DPS im. św. O. R. Kalinowskiego w Wadowicach.

04.11 Wybraliśmy się na mecz Wisła-Kraków – Sandecja-Nowy Sącz.

17.11 Tym razem obserwowaliśmy mecz Wisła-Kraków – Pogoń-Szczecin.

20.11 Z radością po raz kolejny wybraliśmy się na kręgle.

03.12 Udaliśmy się na mecz Wisła-Kraków – Górnik-Zabrze.

05.12 Rozegraliśmy tradycyjny Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego, którego byliśmy organizatorem. Rozgrywki odbywały się w szkole podstawowej nr 153 im. ks. prof. J. Tischnera.

07.12 Wzięliśmy udział w V Turnieju Gier Barowych w DPS przy ul. Kluzeka 6.

10.12 Udaliśmy się na mecz Wisła-Kraków – Wisła-Płock.



I Mistrzostwa Prasko-Olimpijskie, DPS przy ul. Praskiej



Turniej Gier Europejskich, DPS przy ul. Kluzeka



VII Turniej Szachowy w DPS im. Helclów oraz II Mistrzostwa Krakowa Seniorów 60+



Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego

KINO

Wśród naszych ulubionych form spędzania czasu jest także kino, chętnie przenosimy się w świat prezentowany na wielkim ekranie. Często udajemy się do kina Cinema City w Plazie.

19.01 Wybraliśmy się do kina Cinema City na film „Po prostu przyjaźń”, to wielowątkowa komedia o grupie przyjaciół, którzy są ze sobą na dobre i złe. Komedia jest inspirowana „Listami do M” i hitem „Po prostu miłość”. W obsadzie pełno znanych nazwisk: Sonia Bohosiewicz, Marcin Perchuć, Magdalena Rózczyńska, Bartłomiej Topa, Agnieszka Więdłocha, Maciej Zakościelny, Piotr Stramowski.

20.02 Byliśmy w kinie Kijów na filmie „Zerwany kłós”, opartym na biografii błogosławionej Karoliny Kózkówny. Film powstał jako wotum wdzięczności dla Papieża Franciszka za spotkanie w Polsce w Światowe Dni Młodzieży w Krakowie.

06.03 Obejrzeliśmy film biograficzny „Maria Skłodowska-Curie”, który opowiada o życiu polskiej uczzonej, dwukrotnej laureatce Nagrody Nobla. W rolę tytułową wcieliła się Karolina Gruszka.

22.03, 27.03 i 28.03 Po raz kolejny wybraliśmy się do kina Kijów, tym razem na bajkowy film „Piękna i bestia”, jest to fabularna, widowiskowa adaptacja jednej z najpiękniejszych bajek Disneya o miłości.

28.03 W kinie Cinema City obejrzeliśmy film „Był sobie pies”. To pełna głębo- kich uczuć, przejmująca opowieść o oddanym psie, ukazująca miłość i wierność do człowieka.

26.04 Wybraliśmy się do kina Cinema City na amerykańską komedię pt. „Dzieciak rządzi”. Film opowiada historię ekscentrycznego bobasa, którego biznesowy wizerunek znacząco różni się od znanego wszystkim obrazu słodkiego niemowlaka.

03.06 Byliśmy w kinie Cinema City Bonarka na filmie przygodowym „Piraci z Karaibów: Zemsta Salazara”, jest to piąta część tego cyklu. Główną rolę w filmie gra znany wszystkim Johnny Depp.

10.08 W kinie Cinema City Plaza obejrzeliśmy zabawną komedię romantyczną „Wszyscy moi mężczyźni” z Reese Witherspoon w roli głównej.

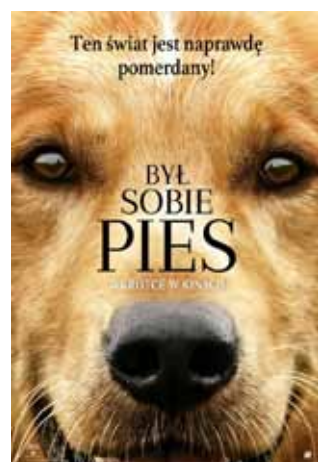
13.10 Wybraliśmy się do kina na film animowany „Gang Wiewióra 2”, to film współtwórcy takich animowanych hitów, jak „Minionki”, „Jak ukraść księżyc”, czy „Epoka lodowcowa 4”.

14.10 i 23.10 W kinie Kijów i Cinema City Bonarka obejrzeliśmy film biograficzny „Dwie korony”, poświęcony działalności franciszkanina ojca Maksymiliana Marii Kolbego.

16.11 Powoli wczuwając się w świąteczną atmosferę udaliśmy się do Cinema City w Plazie na bożonarodzeniową komedię romantyczną „Listy do M. 3” (o filmie piszemy w tym numerze).

30.11 Obejrzeliśmy film „Cicha noc” w Cinema City Bonarka. Film otrzymał siedem nagród na 42. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, między innymi Złote Lwy za najlepszy film oraz nagrodę za najlepszą pierwszoplanową rolę męską dla Dawida Ogrodnika.

11.12 W kinie Cinema City Plaza obejrzeliśmy film familijno-przygodowy pt. „Tapy”, wyreżyserowany przez Martę Karwowską, nominowany do Złotych Lwów.



Plan

Endi i Kethang obozowali w sosnowym zagajniku, na białym pustkowiu, i posilali się upieczoną na ognisku sarniną. Wtem Zielony Wilk zawarczał, sierść zjeżyła się na nim i zaczął gotować się do skoku.

– Nie róbcie mi krzywdy – dał się słyszeć głos.

Chłopiec popatrzył skąd docho- dzi. Ujrzał zakapturzoną czarną po- stać z czerwonymi oczami.

– Jestem czarnym magiem... Ostatnio wyrzuty sumienia, że służę złu, nie dają mi spokoju. Chciałbym się zmienić, ale co będę robił, jak zmienię się na lepsze? Znam się tylko na czarnej magii.



Endi wykonał znak krzyża św. Benedykta i po- czął mówić egzorcyzmy. Gdy skoń- czył, powiedział:

– Bóg ma plan dla ciebie.

Postać odrzuciła kaptur, jej oczy nie były już czerwone. Przed nimi stał miły starszy pan.

– Dziękuję – wyszeptał i zniknął.

Kilka lat później Endi i Kethand dowiedzieli się, że za majątek zarobiony na czarnej magii, starszy pan otworzył sierociniec i poświęcił się opiece nad dziećmi.

– Zaprawdę, Bóg miał dla niego plan – powiedział Zielony Wilk.



RHEME

TOM I - ARMANIKA Z ARCHIPELAGU DE OX

Sven Hajman

Rozdział 18 – Rozmowa z Aniołem

Lens powrócił do pałacu. Żad- nej decyzji z Kleo nie podjęli. Chłopa- k bił się z myślami. Podszedł do pięknego akwarium i zaczął karmić rybki. Jeśli zdecydują się na uciecz- kę do Desii, to będzie musiał je zo- stawić. I znowu przyszedł do niego Anioł:

– Nerg zaopiekuje się twoimi rybkami.

– A Kleo? – zapytał Lens.

– Kleo potrzebuje czasu na podjęcie decyzji. Tutaj jest sławną aktorką, tam będzie zaczynała od zera.

– Ja też będę tam nikim.

– Nieprawda, twoja poezja jest



tam znana, czeka cię bardzo miłe przyjęcie.

– Nasze twarze są znane, jak uciekniemy?

– Pomoże wam Armanika z Za- konu Khaneth i cała jej szpica, którą dowodzi. Będzie dobrze.

– Ale Kleo nie podjęła jeszcze decyzji – martwił się Lens.

– Ale ją podejmie, daj jej czas.

– Nie ma czasu, ojciec chce mnie wyswatać – krzyknął Lens.

– Zdażycie uciec – powiedział z przekonaniem Anioł i zniknął.

Lens położył się na łóżku i za- snał. [c.d.n.]

WZGÓRZA CZAROWNIC

ROZDZIAŁ 5.

WYPRAWA DO CZARNOKSIĘŻNIKA (CZ. 2)



**Robert
Kubik**

Lecieliśmy już dość długo. Zapadła całkowita noc. Wszedł księżyc w kształcie sierpa, niebo było naprawdę dzisiaj roziskrzone przez gwiazdy. Może powodowało to nasze położenie. Od czasu do czasu przecinał niebo ich błysk. Lya przytuliła się do mnie i siedzieliśmy razem. Balon mknął teraz dość szybko, chociaż wiatr był prawie wcale nieodczuwalny. Zorientowałem się, że to sprawka Lyi. Wreszcie się podniosłem i wyglądałem przez gondolę. Pomimo ciemności zauważyłem, że przed nami wznoszą się wzgórza. Zwróciłem na to uwagę Lyi.

– Tak, to tu – powiedziała. I wtedy zaczęliśmy raptownie zmniejszać wysokość kierując się ku wzgórzom. Wówczas zauważyłem, że wznosi się na nich jakaś budowla. Był to okazały, stary zamek. Był on większy od naszej warowni i widać było, że od początku do końca był zbudowany. Świadczyły o tym ostro zarysowane rysy jego części. Spiczaste wieże z dużymi, zaokrąglonymi w górze okiennicami prześcigały się ze sobą w wysokości. Mijaliśmy właśnie zupełnie po cichu, bramę – gdyż Lya wyłączyła już wcześniej palnik. Jednakże minęliśmy ją całkiem. Balon z niezminiejszą prędkością kierował się dalej w dół ku pobliskim gęstym krzakom i drzewom. Znajdowały się one niedaleko jego muru po lewej stronie bramy. Jednakże opadliśmy całkiem miękko na znajdującą się pomiędzy roślinnością polaną.

– Znakomicie pilotujesz – powiedziałem do Lyi.

– Dziękuję, musiałam trochę to przyspieszyć.

– Nie przemęczyłaś się?

– Nie – dodała z uśmiechem.

– Wyładowaliśmy tutaj...

– Tak, to bezpieczne miejsce, a poza tym chcę miło zaskoczyć czarnoksiężnika. Pewnie siedzi teraz w swojej ulubionej wieży przy blasku lampy i pogrążony jest w swoich księgach.

– Nie wejdziemy przez bramę?

– Nie, dostaniemy się przez sekretny korytarz. Nie jest to może zbyt gościnne. Ale czarnoksiężnik mnie zna, a ja również poznałam jego zamek. Lya wzięła mnie za rękę i zostawiając balon, który w tym czasie opadł, poszliśmy pomiędzy zaroślami w kierunku muru. Tak samo tu prowadziła ścieżka, którą dotarliśmy do zwaliska kamieni przylegających do muru. Pomogłem Lyi, w ich odrzucaniu, aż wreszcie ukazał się nam korytarz.

Lya weszła pierwsza i wzięła pochodnię, która wystawała z muru korytarza jak również krzesiwo, którym ją zapaliła. Lya szła pierwsza wąskim korytarzem, a ja za nią. Korytarz był kręty. Wreszcie dotarliśmy do takiej części korytarza, że z jego prawej strony widoczna była szpara w murze, przez którą dochodziło do nas światło. Widać je było, gdy Lya zgasiła pochodnię. Przystawiła wtedy oczy do szpary. Po chwili ustąpiła mi miejsca. Ujrzałem niewielką, okrągłą komnatę. Przy jej ścianach widoczne były półki z książkami, niedaleko okna znajdowały się szklane przyrządy, przypominające alchemiczny asortyment. Były to interesująco wyglądające złącza różnorodnych: rurek, szklanych kul, probówek itp. Przy jednej z półek, nieopodal swego rodzaju biurka siedział czarnoksiężnik pogrążony w księgach. Był odwrócony do nas tyłem. Miał na sobie ciemnoniebieski płaszcz ze złotymi gwiazdami i księżycami i taką samą spiczastą czapkę ze srebrnym księżycem na jej czubku. Przez okno wyglądał księżyc, widocznych było również kilka gwiazd. Lya nie zastanawiając się długo wsunęła wystający z muru kamień, znajdujący się niedaleko szpary. Wtedy rozsunała się przed nami ściana i mogłem już dokładniej oglądnąć komnatę.

Obok nas znajdowało się łóżko czarnoksiężnika, tak więc ta ściana była niezameblowana. Stało się to jednak nie całkiem bez hałasu. Ściana odsunęła się z głuchym hałasem przesuwanych kamieni. Czarnoksiężnik oglądnął się i ujrzał nas w blasku lampy znajdującej się przy ścianie.

– Lya – co za niespodzianka!

– Witaj, czarnoksiężniku – powiedziała Lya podchodząc bliżej. W tym czasie ściana trafiła na swoje dawne miejsce.

– A to, co to za młodzieniec? – wskazał na mnie.

– O, przedstawiam ci mojego męża Roba.

Podszedłem bliżej, czarnoksiężnik przypatrzył mi się łagodnym spojrzeniem, skinął głową jak gdyby na dodatnie potwierdzenie swoich domysłów i podał mi rękę.

– Miło mi – uśmiechnąłem się.

Stanęliśmy koło biurka. – Co was sprowadza? – zapytał od razu.



rys. Kazimierz Fudali

– No chciałam cię odwiedzić, ale nie tylko. Potrzebuję również szklaną kulę.

– Ach tak, jedną z tych zapewne, co to można podglądać te i owe miejsca.

– Właśnie.

– Dobrze, mogę ci jedną podarować. Ale to nie takie proste jak ci się może wydawać. Kula potrzebuje pewnego wkładu mocy, do właściwego funkcjonowania. Znaczenie ma również odległość wybranego miejsca i inne nieprzewidziane okoliczności, na przykład zakłęte miejsca, z tym wszystkim musisz się liczyć.

– Rozumiem.

– No dobrze. Ciekawi jesteście pewno moich osiągnięć. Muszę się pochwalić, że proces nagłego znikania i pojawiania się mogę już osiągnąć bez większego trudu i to bez pomocy materialnych rzeczy. Rozumiesz bez tych wszystkich płaszczy, laseczek itp.

– Yhm.

– No, a teraz studiuję teleportację. No ale skoro przybyłście zrobię przerwę. – Czarnoksiężnik wstał i po chwili przyniósł jakieś stare, świetne wino.

– A pan czym się zajmuje? – spytał w pewnej chwili.

– No, ja tak nieoczekiwanie znalazłem się u Lyi i była moim mistrzem.

– Pobierał pan praktyki u Lyi?

– Tak.

– No to nie jest z panem tak źle, Lya to wspinała, samodzielna czarodziejka, pomijając już to, że przebywała wśród tych czarownic. Wiele z tego uprościła i dodała.

– Och, Rob również sobie samodzielnie dobrze radził.

Później nasza rozmowa ogólnie toczyła się na temat magii i tym podobnych kwestii. Dodam, że w trakcie rozmowy mogłem dokładniej przyglądać się komnacie. Zamek ten w przeciwieństwie do naszego, jak już wspomniałem zbudowany był od początku do końca. Widoczne to było również wewnątrz. Ociosane równo kamienie były poukładane na sobie cegiełkowo. Z rogów komnaty widoczne były pajęczyny.

– A jak jest z porozumiewaniem się poprzez

kule – zapytała Lya.

– A, właśnie jest to możliwe, chociaż wcale to nie prosta sprawa – powtórzył czarnoksiężnik – oprócz czynników, które podałem wcześniej, istotną rolę odgrywa to, w jakiej sytuacji znajduje się obserwowana osoba: to czy się spodziewa kontaktu za pomocą kuli i czy ją posiada.

Chociaż z pewnością łatwiejsze to niż kontakt z kimś bez pomocy kuli.

– To już wiem.

Następnie rozmowa toczyła się przez jakiś czas jeszcze, aż czarnoksiężnik wstał, odsunął jeden z regałów swojej biblioteki i ukazało się sekretne ukrycie, w którym znajdowało się kilka różnorodnych kul. Wybrał jedną z nich o błękitnej barwie i podał Lyi. – Oto ona – w trakcie magicznego wykładu i pocierania dłońmi jej barwa w tym miejscu się rozproszy ukazując wizję wybranego miejsca. Przy czym istotne jest również to, czy znamy miejsce pobytu osoby. Czarnoksiężnik umieścił kulę w zabezpieczającym ją pudełku. Następnie się pożegnaliśmy. Wróciliśmy tą samą drogą zasypując wejście kamieniami. I udaliśmy się do balonu. Zapaliłem palnik i wszedłem za Lya do gondoli. W tym czasie ona zajęła się kulą.

Po chwili balon w pełni się napełnił i unieśliśmy się w powietrze, kierując się w tym samym kierunku, lecz w przeciwną stronę. Akurat zerwał się korzystny wiatr. Tak więc Lya była zajęta tylko kulą, a ja rozglądałem się. W dalszym ciągu trwała noc. [c.d.n.]

Strony Rady Mieszkańców

Jesienią tego roku wygasła dwuletnia kadencja poprzedniej Rady Mieszkańców, w dniu 29 września na zebraniu społeczności odbyły się wybory do nowej Rady. W wyniku głosowania zostały wybrane osoby, które cieszą się zaufaniem i przez kolejne dwa lata będą przedstawicielami naszej społeczności.

Rada spotykała się regularnie co 2 tygodnie, w zebraniach brały udział panie psycholog. Omawialiśmy bieżące sprawy dnia codziennego, problemy i sprawy zgłaszane przez mieszkańców, a w ważniejszych kwestiach kontaktowaliśmy się z Kierownikiem Działu Terapeutyczno-Opiekuńczego, spotykaliśmy się raz na kwartał z Kierownikiem Działu Żywnienia. Często rozmawiamy o chorowaniu i zdrowieniu, o tożsamości mieszkańca DPS, o radzeniu sobie z problemami. Jako Rada staramy się przekazywać otoczeniu naszą pozytywną energię i afirmację życia, budować poczucie wspólnoty wraz z ideą integracji ze środowiskiem. Także, przy każdej okazji, staramy się szerzyć w otoczeniu pozytywny odbiór pomocy społecznej. Przecież wielu z nas dzięki zamieszkaniu w DPS wróciło do życia! Pod koniec każdego miesiąca organizowane były zebrania społeczności, które odbywały się w kawiarence „Grosik” w bud. 41. Na zebraniach omawiane były aktualności z życia Domu – imprezy i wydarzenia mijającego miesiąca, mieszkańcy byli również informowani o planach na następny miesiąc. Była także możliwość dyskusji na bieżące tematy, zadawania pytań i zgłaszania własnych propozycji.

Na zakończenie roku Rada Mieszkańców składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy z nią współpracowali – Dyrekcji, Kierownictwu, całemu personelowi i wszystkim Mieszkańcom. Rada dziękuje wszystkim, którzy regularnie przychodzili na zebrania społeczności, a w szczególności tym, którzy aktywnie w nich uczestniczyli. Zebrania społeczności będą organizowane nadal pod koniec każdego miesiąca, będziemy omawiać aktualności z życia Domu i bieżące sprawy. Nadal gorąco zachęcamy do licznego, regularnego udziału w comiesięcznych zebraniach społeczności, które są ważnym elementem w życiu naszego Domu i od naszego zaangażowania zależy jak będą wyglądały. Prosimy mieszkańców o kontaktowanie się w różnych sprawach, w których może być pomocna.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia, Rada składa wszystkim najserdeczniejsze życzenia Zdrowych, Spokojnych, Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku 2018!

Rada Mieszkańców



Pożegnania

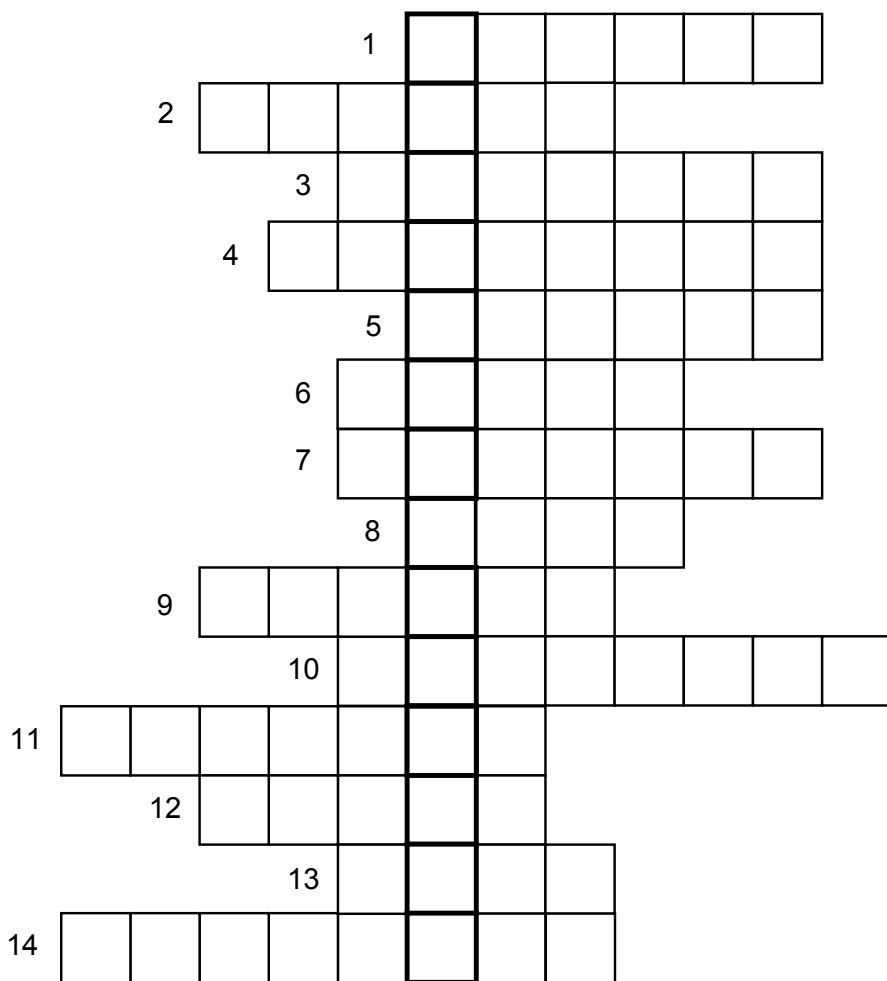
W minionym kwartale odeszli od nas:

Krystyna Gabara – mieszkanka bud. 41, a następnie 41a. Choć niedługo mieszkała w naszym Domu, dała się poznać jako osoba o artystycznej duszy, niezwykle pracowita i sumienna. Lubiała spędzać czas na zajęciach terapeutycznych, gdzie wykonywała piękne prace plastyczne i ceramiczne. Zawsze miła, uprzejma i uśmiechnięta.

Franciszek Kaszowski – wieloletni mieszkaniec naszego Domu (bud. 43e), spokojny, cichy, koleżeński, chętnie dzielił się z innymi, w młodości członek zespołu tanecznego.

Polecamy ich modlitwie. Pozostaną w naszej pamięci...

Świąteczna krzyżówka z hasłem



Objaśnienie haseł:

- 1) Iglasty na choinkę
- 2) Pod obrusem na stole wigilijnym
- 3) Najpiękniejsza kolacja w roku
- 4) Pod choinką
- 5) ... in excelsis Deo
- 6) Zwisające z dachu
- 7) Pierwsza, Betlejemka
- 8) Człowiek Śniegu
- 9) Błyszcząca na choince
- 10) O północy w Wigilię
- 11) Całowanie pod ..., wróży miłość i szczęście
- 12) Figurowe lub szybkie, na lodzie
- 13) Wigilijna ryba
- 14) Mizerna, cicha ...

„Impuls” ukazuje się od 2000 roku. Powstaje w efekcie psychoterapii grupowej. Zajęcia, prowadzone przez psychologa, odbywają się w ramach rehabilitacji psychiatrycznej.
Kontakt: mgr Beata Słowakiewicz – psycholog, DPS ul. Łanowa 41, Kraków, tel. 659-00-48 w. 18

Stowarzyszenie Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych „Wspólna Radość” jest organizacją pozarządową działającą od 1999 roku. Od 2007 roku jest organizacją pożytku publicznego. Działa na rzecz osób niepełnosprawnych, wspiera Dom Pomocy Społecznej w Krakowie przy ul. Łanowej 41. Misją Stowarzyszenia jest rozwijanie i promowanie inicjatyw, postaw i działań zmierzających do pełnego rozwoju osób niepełnosprawnych, a także ich integracja społeczna ze środowiskiem. Na konto Stowarzyszenia można przekazać 1% swojego podatku wpisując numer KRS 0000151562.

Dom Pomocy Społecznej
ul. Łanowa 41,
30-725 Kraków,
tel. 650-56-00

Stowarzyszenie Przyjaciół Osób
Niepełnosprawnych „Wspólna Radość”
ul. Łanowa 41, 30-725 Kraków, tel. 650-56-00
Nr konta: 08124044321111001050364748
Bank Pekao